

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Na szalach pokoju w Genewie.

Briand, Chamberlain i Stresemann wezmą udział w obradach Ligi.

Obecna sesja obejmie również konflikt polsko-niemiecki.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 2 marca.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay przypuszczają, iż cała obecna sesja rady Ligi Narodów potrwa zaledwie 5 do 6 dni.

Porządek dzienny sesji obejmować będzie sprawę zagłębia Saary, odnośnie kwestji okupacji wojskowej tego zagłębia, szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku, konflikt polsko - niemiecki oraz zagadnienie stosunków angielsko - sowieckich.

Podstawą do obrad nad sprawą zagłębia Saary będzie sprawozdanie międzysojuszniczej komisji rozbrojeniowej, ustalającej ilość wojska międzynarodowego dla zagłębia Saary na 800 żołnierzy, przeznaczonych głównie do strzeżenia linii kolejowych.

Do spraw szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku powołana będzie

specjalna komisja, która zajmie się dokładnym zbadaniem sytuacji.

MEZOWIE STANU.

Genewa, 2 marca.

Uważają tutaj za zupełnie pewny udział w naradach marcowej sesji Ligi Narodów Brianda, Chamberlaina, Vandervelde'go i Stresemanna.

W kołach poinformowanych przypuszczają, iż poza porządkiem dziennym obrad omawianą będzie również za kulisami sprawa ewakuacji Nadrenji.

Wogóle przypuszczają, że i obecna sesja, tak jak poprzednie, posiadać będzie znaczenie większe ze względu na wyniki narad zakulisowych, niż tych spraw, które znajdują się oficjalnie na porządku dziennym.

MINISTER ZALESKI WYJECHAŁ DO GENEWY.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 marca.

Wczoraj wyjechał od Genewy mini-

ster Zaleski. Skład delegacji polskiej jest następujący: pp. Targowski, Szczepański, Schimitek, Lubomirski i Szumlakowski. Minister Sokal wyjedzie do Genewy w czwartek.

SPOTKANIE ZALESKIEGO I STRESEMANN.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 2 marca.

Minister spraw zagranicznych przyjął dnia 2 b. m. posła niemieckiego p. Rauschera, który tegoż dnia powrócił z Berlina.

Posel Rauscher poinformował ministra Zaleskiego o stanowisku, zajętem przez rząd niemiecki w sprawie rokowań gospodarczych polsko - niemieckich. Narazie spodziewane są dalsze rozmowy na temat ewentualnego wznowienia rokowań o traktat handlowy między ministrem Zaleskim a ministrem Stresemannem z okazji ich spotkania w Genewie.

wydarzeń w Azji Wschodniej będzie w dalszym ciągu dla Anglii niepomysłny i je żeli Anglja nadal odczuwałaby na sobie sukcesy propagandy komunistycznej, to nawet, jak twierdzą te pogłoski, należałoby się liczyć z możliwością wspólnego angielsko - francuskiego kroku w Berlinie, który w pewnych warunkach mógłby nawet przybrać formę ultimatum.

Dziennik kończy swe wywody podkreśleniem, że chociaż namacalnych dowodów co do tych zamiarów Anglii jeszcze niema, to jedna pogłoska te zasługuje na poważne traktowanie i śledzenie ich. Za wczesnie jest jeszcze mówić o szczegółach zarysowującego się dopiero rozwoju wydarzeń, ale zaczątki pewnej takiej sytuacji istnieją w porozumieniu gospodarczym na zachodzie i w zaciełej walce w sprawie par. 16 statutu Ligi Narodów.

Anglja zerwie stosunki dyplomatyczne z Sowietami.

Jak komentują w Moskwie wyjazd brytyjskiego charge d'affaires.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 2 marca.

W kołach sowieckich panuje wielkie zaniepokojenie z powodu wezwania charge d'affaires angielskiego w Moskwie, do natychmiastowego przyjazdu do Londynu Charge d'affaires angielski ma wprowadzić tylko złożyć rządowi angielskiemu sprawozdanie o obecnej sytuacji w Rosji sowieckiej, jednak wśród korpusu dyplomatycznego panuje przekonanie, że Anglja w ten sposób zrywa stosunki dyplomatyczne z Sowietami. Prawdopodobnie charge d'affaires nie wróci do Moskwy, ani też nie będzie mianowany zastępca na jego miejsce.

Plan wspólnej interwencji mocarstw w Rosji?

Kroki dyplomacji anglo-francuskiej w Berlinie.

Niemieckie alarmy o zagrożonej sytuacji kontynentu.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 2 marca.

Najważniejszy organ przemysłu metalurgicznego Niemiec „Rheinisch-Westfälische Zeitung” zamieszcza artykuł swego berlińskiego korespondenta, wskazujący z niepokojem na ożywioną działalność dyplomacji angielskiej, która wywiera na Berlin nacisk w kierunku antyrosyjskim. Dziennik stwierdza, że w kołach politycznych Niemiec sytuacja uważana jest za bardzo poważną i że toczą się niezwykle ożywione dyskusje nad wiadomościami, nadchodzącymi z Anglii. Wiadomości te zarzucają jakoby wspólną akcję angielsko - francuską przeciw Rosji, która zaczyna poważnie zagrażać całemu kontynentowi. Ameryka miała również wyrazić swą zgodę na interwencję w Rosji. — Dziennik dopatruje się potwierdzenia tych pogłosek w wyraźnym zainteresowaniu się Anglii Polską, poczem pisze: „Ponieważ przy wszelkiej interwencji zbrojnej przeciw Moskwie Niemcy nie mogłyby zostać pominięte, więc wszystkie te francuskie i angielskie wiadomości, po-

jawiające się na gruncie Berlina, wskazują, że ze strony Anglii poczynione zostały już pewne próby sondowania opinii w kwestji wciągnięcia Niemiec do wspólnego wystąpienia przeciw Rosji. Dotychczas nie można jeszcze stwierdzić, w jakiej formie i w jakim zakresie odbywa

się to sondowanie. Od kilku dni jednak pojawiają się w kołach politycznych poważnie przyjmowane przez nie pogłoski, że strona angielska poczyniła w Berlinie bezpośrednie lub pośrednie przedstawienia, które pozwoliły na wyraźne zapoznanie się z zamiarami Anglii. Jeżeli rozwój

Walki w Szanghaju.



Nasze zdjęcie przedstawia z lewej strony: sanitariuszy chińskich przy opatrywaniu rannych, a z prawej: wartę cywilną i wojskową przy Zasiękach z drutu kolczastego, strzegących wejścia na terytorja europejskie t. z. koncesje.

Zakłady Górniczo-Hutnicze

poszukują

Inżyniera Odlewnika

na stanowisko szefa odlewni produkującej głównie artykuły masowe.

Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę z dostatecznym przygotowaniem technicznym i doświadczeniem. —

Reflektanci zechcą składać swoje oferty wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw i referencji do Wydziału Ogłoszeń P.A.T. Warszawa Krakowskie Przedmieście L. 50 sub „Inżynier Odlewnik”.

Wysiłki ku sanacji naszego parlamentarizmu.

Problem reformy ordynacji wyborczej w komisji konstytucyjnej.

Rząd nie załatwi tej sprawy w formie dekretu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 2 marca.

Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała dziś nad wnioskami klubów sejmowych w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Przedstawiciel rządu oświadczył, iż rząd nie posiadając pełnomocnictw w zakresie ordynacji wyborczej, nie może załatwić tej sprawy w drodze dekretu, za chodzi tedy potrzeba uchwalenia specjalnej ustawy. Rząd ze swej strony do zgłoszonych już czterech projektów nie chce dodawać piątego, by w ten sposób nie powiększać rozbieżności, jakkolwiek sprawa ta nie jest dla rządu obojętną.

Referent p. Głabiński, reasumując wnioski stronnictw w tej sprawie, przedstawił, jako wspólne dla wszystkich wno-

sków, dążenie do znacznego zmniejszenia ilości posłów i do zabezpieczenia reprezentacji polskiej na kresach wschodnich, co jest postulatem zarówno sprawiedliwym, jak i postulatem państwowym, ponieważ nie można dopuścić do tego, aby pewna część kraju w Polsce nie miała reprezentantów Polaków, jakkolwiek ma odpowie dnia ilość ludności polskiej. W dyskusji, jaka się następnie wywiązała, przedstawiciele stronnictw lewicowych oświadczyli się stanowczo przeciwko projektom, zmiany ordynacji wyborczej, zapowiadając bezwzględna opozycję. Podobną deklarację złożył poseł Schreiber, imieniem Koła żydowskiego.

Zasadniczo za zmianą ordynacji wyborczej oświadczyli się: klub ZLN., Ch.

D. i Chrz.-Nar. Stronnictwo Piasta i Partja Robotn. jeszcze się nie wypowiedziały. Dalszą dyskusję nad tą sprawą postanowiono odroczyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek o godz. 10.30 rano.

Z kolei komisja wysłuchała referatu p. Czapińskiego o wniosku PPS., dotyczącym zmiany art. 26 Konstytucji w sensie powzięcia postanowienia, mocą którego sejm mógłby się rozwiazać własną uchwałą. Wniosek ten większością głosów został przyjęty z tą zmianą, że zwiększona ilość podpisów, potrzebnych do postanowienia wniosku o rozwiązanie sejmu do jednej trzeciej ustawowej liczby posłów.



Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

MARSZ. PIŁSUDSKI WYZDROWIAŁ.

Marsz. Piłsudski powrócił zupełnie do zdrowia i przystąpił do swoich prac. P. marszałek jednak jeszcze przez pewien czas nie będzie mógł na polecenie lekarzy opuszczać mieszkania.

WYJAZD MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

P.A.T. donosi, że p. minister spraw wewnętrznych Siedlakowski, w towarzystwie naczelnika wydziału p. Zabierzewskiego, wyjechał na „normalną” inspekcję starostw. Inspekcja ma potrwać kilka dni.

TURECKO-POLSKI UKŁAD KONSULARNY.

Rokowania w sprawie układu konsularnego polsko-tureckiego zakończyły się pomyślnie. Delegat polski, p. Poznański, wraca do Warszawy.

ŁACZNIK MIN. SPR. WOJSK. W MIN. SKARBU.

Do Ministerstwa Skarbu przydzielony został major wojsk polskich Minnich, który będzie pełnił tam funkcję oficera łącznikowego między Ministerstwem Skarbu a Ministerstwem Spraw Wojskowych.

DELEGACJA LOKATORÓW U P. PREZYDENTA.

P. Prezydent przyjął delegację zjednoczenia towarzystw lokatorskich w Polsce. Delegacja wręczyła p. Prezydentowi memoriał z prośbą o nowelizację ustawy o ochronie lokatorów. P. Prezydent przyjął memoriał przychylnie i rozmawiał z delegacją około godziny.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dziewiętnasty dzień ciągnięcia.

Główne wygrane:

- Zł. 50.000 Nr. 66202.
- Zł. 10.000 Nr.: 1496, 15056.
- Zł. 5.000 Nr.: 12714, 49206, 58346, 72874.
- Zł. 3.000 Nr.: 10223, 72981, 74961.
- Zł. 2.000 Nr.: 1932, 3493, 9361, 26667, 31756, 36203, 36336, 70811, 79219.
- Zł. 1.000 Nr.: 9726, 14827, 17641, 21980, 22406, 34444, 45491, 46678, 53230, 53867, 65040, 67518.
- Zł. 600 Nr.: 6610, 11089, 13927, 14811, 16135, 20001, 27992, 52574, 66406, 70948, 74936.
- Zł. 500 Nr.: 1385, 26381, 26769, 49296, 49502, 53871, 60768, 61539, 63040, 63641, 69077, 72942, 79832.
- Zł. 400 Nr.: 1100, 3553, 5145, 5189, 7452, 9994, 10387, 10708, 17568, 19169, 27140, 27812, 29002, 29528, 33254, 33483, 34099, 35110, 39617, 39913, 40725, 40994, 43457, 45321, 46981, 47241, 48943, 49416, 49472, 52944, 56709, 57882, 58691, 58924, 65325, 65815, 69643, 75505, 76461, 77068, 79161, 79872.
- Zł. 300 Nr.: 443, 671, 3744, 3997, 4288, 4306, 4431, 4562, 4578, 5389, 5656, 6482, 6655, 7095, 8328, 8346, 9054, 9393, 9511, 11111, 11231, 12139, 12216, 13070, 13691, 13885, 17082, 17143, 17540, 17642, 17722, 18355, 18643, 18953, 19064, 19865, 19946, 20367, 20604, 20609, 20909, 21294, 21687, 21919, 26717, 27247, 28184, 28203, 28225, 28683, 30621, 30748, 32121, 32771, 33086, 34879, 35130, 36119, 36869, 38187, 38486, 39008, 39051, 39724, 39966, 40724, 40860, 41243, 41266, 41855, 41973, 45420, 49579, 52113, 52394, 54763, 55044, 55191, 56156, 56398, 56832, 57350, 58232, 59110, 59931, 59973, 60584, 61109, 61190, 62552, 63864, 64995, 66405, 66798, 67511, 68289, 68299, 69808, 69927, 71173, 71440, 72105, 72318, 72362, 73082, 73473, 73632, 73738, 74754, 74919, 75739, 76259, 76640, 77361, 77441, 77739, 78400, 78800, 78822, 78899.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany

Samuela Weinberga
58 Piotrkowska 58.

Wszystkie wygrane wypłacam natychmiast. LOSY do 1 kl. 15 loterii już są do nabycia ogólna suma wyp. 16 milionów. Główna wygrana 600.000

Wyrok Sądu Marszałkowskiego

w sprawie rewelacji o pośle Wojewódzkim.

Pełnienie przezeń funkcji płatnego konfidenta nie udowodnione.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 2 marca.

Sąd marszałkowski, powołany przez marszałka sejmu do zbadania zarzutów, poczynionych posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu w artykule „Głosu Prawdy” z dnia 28 stycznia 1927 roku, ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok, którego sentencje brzmią jak następuje:

Sąd Marszałkowski powołany przez Marszałka Sejmu do zbadania poczynionych w artykule „Głosu Prawdy” z dnia 27 stycznia 1927 roku posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu zarzutów, otrzymał od Pana Marszałka Sejmu pismo, w którym Marszałek żąda zbadania prawdziwości oskarżenia, że p. Wojewódzki jako poseł pełnił przez czas dłuższy funkcje

płatnego konfidenta (agenta) t. zw. defenzywy i jako konfident dostarczał defenzywie m. in. informacji o swych kolegach sejmowych.

Po przejrzeniu materiałów dostarczonych przez Pana wicepremiera Barila i po przesłuchaniu 22 świadków na 13-tu posiedzeniach sejmowych oraz po zbadaniu innych dokumentów, sąd ogłasza, że nie zostało dowiedzione, iżby p. Sylwester Wojewódzki jako poseł pełnił funkcję konfidenta (agenta) t. zw. defenzywy, a więc iżby pobierał w tym charakterze wy nagrodzenie, jak również iżby dawał defenzywie jako poseł informacje o swych kolegach sejmowych.

Sąd ustalił, że p. Wojewódzki jako poseł aż do stycznia 1924 roku był dla spraw

białoruskich mężem zaufania 2-go oddziału sztabu generalnego w referacie narodowościowym, działu ewidencyjnego; m. in. dostarczał informacji o polityce klubu białoruskiego w Sejmie i o niektórych posłach białoruskich; otrzymywał z referatu narodowościowego pieniądze za kwitami do wyliczenia się.

Sąd ustalił, że poseł Wojewódzki dawał te pieniądze częściowo na opłacanie swych informatorów, a częściowo na akcję polityczną i wyborczą na terenie 4-ech okręgów województw północno-wschodnich, w obrębie których i sam kandydował do Sejmu.

Wyrok, poza powyższą sentencją, zawiera szczegółowe motywy.

Rozstrzygająca bitwa o Szanghaj.

Zacięte i krwawe walki trwają.

Sowiety ślą agentów, broń i amunicję.

Agencja Wschodnia.

London, 2 marca.

Donoszą z Szanghaju, iż bitwa rozpoczęta między armią mandżurską generała Sun-Czu-Sanga a oddziałami armji gen. Wu-Pej-Fu, które ostatnio przeszły na stronę wojsk kantonjskich, trwa w dalszym ciągu.

Sam gen. Wu-Pej-Fu udziału w bitwie nie bierze.

Wojska gen. Wu-Pej-Fu, które zaczęły się już cofać na całej linii, wobec otrzymania posiłków przeszły po kilkogodzinnej przerwie do kontrofenzywy.

Oczekuje się, iż gen. Sun-Czu-Sang współdziałać będzie z oddziałami armji, pekińskiej, z którymi już nawiązał porozumienie.

Walka toczy się z niezwykłą zaciętością. Po obu stronach wielkie straty w ludziach.

AKCJA SOWIETÓW.

Agencja Wschodnia.

London, 2 marca.

Według nadeszłych ostatnio poufnych posiedzeń, do Kantonu wysłanych zostało kilku agentów, którzy poprzedzili wiek

szy transport amunicji i broni, które wysłane będą w czasie najbliższym z Rosji dla oddziałów wojsk południowych. — Wład za najbliższym transportem broni i amunicji pójdą następne.

W kołach rządowych angielskich pamięje pewne zdziwienie wobec tej taktyki Sowietów, które z jednej strony usiłują niezręcznie nawiązać porozumienie ze sferami urzędowymi Londynu, zapewniając ustawicznie swoją lojalność, z drugiej zaś niemal otwarcie wspomagają materialnie wojska, wrogi Anglii.

Potworne macki polipa zdrady.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej w Warszawie.

Policja dokonała licznych aresztowań.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 marca.

Kraża tu wiadomości o dokonanych przez policję polityczną sensacyjnych odkryciach, świadczących o zagnieżdżeniu się w Warszawie szalki szpiegowskiej doskonale najwidoczniej opłacanej przez jedno z ościennych państw. Prowadzone bardzo skrupulatnie dochodzenia przez władze bezpieczeństwa, ujawniają coraz nowsze szczegóły wielkiej afery. Władze znajdują się już w tej chwili w posiadaniu bardzo obfitego materiału niezbicie stwierdzającego, że organizacja szpiegowska, rozporządzając znacznymi sumami wciągała do zbrodniczej swej akcji cały szereg najrozmaitszych osób.

Posługiwano się bardzo wydatną pomocą młodych kobiet.

Oprócz aresztowanego głównego organizatora szalki Daniela Wietrenko oraz żony jego Marii, tudzież Sury Neumarkówny i Jana Kowalskiego, policja aresztowała Stanisława Wagnera, zatrudnionego w warsztatach lotniczych, tudzież żone

jego Helenę, b. urzędniczkę ministerjum spraw wojskowych.

Przy pomocy tej pary Wietrenko otrzymywał najrozmaitsze informacje i zdobywał stanowiący tajemnicę, a poszukiwany dla swej akcji szpiegowskiej materiał.

Pozatem aresztowano, jako siły pomocnicze i łącznikowe Janinę Jodłowska, Jadwigę Suchtównę, Ajzyka Waltera, Annę Walter oraz B. Hertena. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i spodziewane są jeszcze dalsze w tej sprawie sensacyjne szczegóły.

OBNIŻENIE STOPY BANKOWEJ OD KREDYTU.

Warszawa, 2 marca.

Bank Polski zamierza obniżyć stopę procentową o pół procent od kredytu. — W związku z tem ministerstwo skarbu przygotowuje rozporządzenie obniżające bankową stopę od kredytu do 14 procent w stosunku rocznym. Rozporządzenie to ma obowiązywać od 11 marca b. r.

Polityka godności i odporu.

Łódź, 2 marca.

Naród polski, na którego dziejach niejednokrotnie zaciążyli złowrogi Niemcy, rzecz jasna, nigdy nie mógł żywić do nich specjalnych sympatyj. Ale usposobiona tak życzliwie, jak i pokojowo względem sąsiadów swoich, Polska powiedziała sobie, że przyjąć musi raz chwila, w której między narodami nastąpi zgodna współpraca w kierunku powrotu zdrowych stosunków przedwojennych.

Traktatów, umożliwiających zgodną współpracę na polu gospodarczym, zawarliśmy już cały szereg, tak z ościennymi, jak i z zaprzyjaźnionymi z Polską państwami. I zwykła kolejka rzeczy przed dwoma laty przyszła chwila na zawarcie takiego traktatu z Niemcami.

Z naszej strony do rozpoczętych w marcu 1925 roku rokowań z Niemcami wnieśliśmy bezwzględnie dobrą wolę i zrozumienie konieczności uregulowania pewnych kwestyj, tamujących rozwój gospodarczy obu krajów.

Ze zdziwieniem jednak spostrzeżliśmy wkrótce brak tej dobrej woli po stronie niemieckiej, a co gorsze, już na wstępie tych rokowań zauważyliśmy fakty, które świadczyły wyraźnie, że Niemcy wykorzystywać pragną te chwile, aby w podstępny sposób w układy gospodarcze przemycić porachunki polityczne.

Już na początku dotyczących rokowań b. kanclerz niemiecki Luther zapragnął uzależnić rokowania polsko-niemieckie od ustępstw wobec Niemców w Polsce. Gazety zaś niemieckie ustępstwa te tłumaczyły sobie w ten sposób, że rząd polski wstrzyma likwidację własności niemieckiej w Polsce i zaprzestanie wydania Niemców w myśl traktatu wersalskiego.

Idąc dalej, stwierdzić trzeba, że przez cały okres rokowań handlowych, ciągnących się z przerwami blisko 23 miesiące, oficjalne sfery rządowe w Niemczech toczyły energiczną kampanię w kierunku rewizji granic Polski, a kampania ta częstokroć groźne nawet przybierała formy.

W podobnej atmosferze nastąpiło też ostatnie zerwanie rokowań handlowych z Niemcami. I w tym wypadku Niemcy użyły pretekstu z dziedziny politycznej.

Trudno dzisiaj przewidzieć kiedy zostaną podjęte na nowo rokowania o traktat handlowy z Niemcami i jaki będzie ich ostateczny rezultat. Zależać to będzie przede wszystkim od tego, czy Niemcy zdobędą się na zrezygnowanie ze swych żądań natury politycznej i czy znajdą odpowiednią siłę woli do zaprzestania wrogiej Polsce kampanii.

Jedno tylko zdaje się być dzisiaj pewnikiem, a to streszcza się w tem, że naród polski nigdy nie zgodzi się na jakikolwiek traktat z Niemcami, któryby naruszał naszą godność narodową i któryby wyrwał nam z ręki choćby najmniejszy atut, uzyskany mocą traktatu wersalskiego. Zdaje się, że żaden rząd w Polsce takiego traktatu z Niemcami by nie podpisał i żaden sejm nie odważyłby się go ratyfikować.

Wytrzymaliśmy bojkot gospodarczy ze strony Niemiec w chwili najcięższej, kiedy to kładliśmy dopiero fundamenty pod naszą egzystencję państwową; nasz organizm gospodarczy potrafi też w razie potrzeby obejść się bez traktatu handlowego z Niemcami. Przez niemiecki bojkot gospodarczy osiągnęliśmy jedynie korzyści, albowiem przemysł nasz, skazany wówczas na własne siły, zaczął z konieczności dostosowywać się do samowystarczalności, wykazując zarazem zadziwiająca odporność i niebywały rozwój.

Pewniwno to przekonać Niemców, że jedynie szczerą i dobrą wolą mogą dojść do porozumienia z nami. Zawarcie trak-

tatu handlowego może być zresztą i dla obu stron połączone z korzyściami. Ale też i obie strony t. j. nie tylko Polska, ale i Niemcy, mają obowiązek rokowania traktować rzeczowo, Niemcy zaś w stosunku do nas winny zaprzestać podkopywania granic polskich i pogodzić się z wytworzonym po wojnie stanem rzeczy.

Tak, jak granice Polski są niczem niewzruszalne, tak i traktat wersalski jest dla Polską literą prawa politycznego, które nigdy nie może zostać naruszone. Jeżeli Niemcy w to uwierzą i do tego zastosować się potrafią, wtedy nie tylko układy gospodarcze, ale i stosunki polityczne między temi dwoma krajami ułożą się w spo-

sób odpowiadający zgodnemu pożytku wielkiej narodów.

Tymczasem zaś w stosunku do Niemiec zachować winniśmy nadal politykę godności i wstrzeźliwości, acz czynnego odporu.

L.

LISTY z PARYŻA.

Przed pierwszym szturmem.

Dnia 3 marca socjaliści próbują się „dobrać p. Poincaré'emu do skóry“.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, 26 lutego.

Byliśmy wczoraj w izbie francuskiej świadkami pierwszego od lipca r. z. powiewu atmosfery walki parlamentarnej. Socjaliści — idący na czele opozycji Jego... Republikańskiej Mości p. Gastona Doumergue'a — od szeregu tygodni szukali już sposobności do ataku. Sposobność taka nadarzyła się wreszcie 15 lutego.

Chodzi o długi międzysojusznicze, a więc o sprawę dużego znaczenia sentymentalnego i wyborczego, albowiem większość stronnictw — a głównie prawica i socjaliści — zajęła już wyraźne stanowisko przeciwko ratyfikacji układów amerykańskiego (29 kwietnia 1926) i angielskiego (13 lipca 1926). Sprawa ta przechodziła w ciągu ostatnich miesięcy przez różne fazy. Kiedy w lipcu r. z. Francja miała dosłownie nóż na gardle, izby były gotowe układy ratyfikować, jak to wyraźnie zalecał rzeczoznawca, uważali bowiem, iż bez ratyfikacji ani Ameryka, ani Anglia pożyczek nie dadzą, a pożyczki te uważano wówczas za nieodzowny warunek stabilizacji franka.

Tymczasem zaufanie spowodowane powstaniem gabinetu zgody narodowej z p. Poincaré'm na czele okazało się czynnikiem tak potężnym, że stan finansów francuskich poprawił się lepiej i szybciej niż się spodziewano. To też i potrzeba szybkiej ratyfikacji odpadła. Francja nabrała pewności siebie i dziś jest rzeczą jasną, że prawdopodobnie układy Bérenger — Mellon i Caillaux — Churchill będą ratyfikowane, ale z zastrzeżeniami tego rodzaju, że Francja będzie swę długi spłacała w miarę możliwości.

Żaden rząd francuski przecież nie może kwestionować istoty długu. Nie może również uregulowania tej sprawy stale i ciągle odkładać, bo inaczej podburzyłby przeciwko sobie opinię publiczną Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. A więc już w roku zeszłym (22 kwietnia) rząd francuski zobowiązał się wypłacić skarbowi angielskiemu 4 miliony funtów na rachunek długu. Układ Caillaux — Churchill z 13 lipca ustalił pierwszą ratę długu francuskiego wobec Anglii właśnie na 4 miliony funtów. W rezultacie więc rata została uiszczona... bez ratyfikacji układu. Zaś 15 lutego r. b. ministrowie finansów Francji i Anglii porozumeli się, że w obecnym roku budżetowym skarb angielski otrzyma „zadatek“ w sumie 6 milionów funtów, t. zn. tyle ile wynosi druga rata, ustalona w układzie.

— Co to jest? — zawołał groźnie pos. Wincenty Aurioł, finansowy specjalista socjalistów francuskich. — Jakim prawem rząd wykonuje układ przez parlament niezatwierdzony?

Posypały się artykuły, listy i zapytania. Socjaliści nie posiadali się z zadowolenia.

J'aurai sa peau! (Dobiorę mu się do skóry) — groził pos. Aurioł w kuluarach izby pod adresem Poincaré'go. — Nous ne lâcherons pas! (Nie puścimy) — tytułuje swój artykuł wstępny w „Populaire“ pos. Leon Blum. A wiadomość, podana przez prasę amerykańską, że Francja zaoferowała w Waszyngtonie „zadatek“ 30 milionów dolarów (skurał tyle, ile wynosi pierwsza rata układu Bérenger — Mellon) jeszcze socjalistów w zapale zagrzewała.

Wczoraj poseł Ludwik Dubois, z grupy prawicowej ministra Marin'a — przeciwnego ratyfikacji — zapytał p. Poincaré'go z jakich pobudek zawarł układ tym-

czasowy z p. Churchill'em z dnia 15 lutego.

P. Poincaré wyjaśnił, że ponieważ Francja nie może się wyprzeć swych długów, ponieważ jej stanowisko zawiera się w twierdzeniu, że będzie płacić tyle ile może — przeto rząd zobowiązał się w roku bieżącym wypłacić W. Brytanii 6 milionów funtów, a Ameryce zaproponował wpłatę 30 milionów dolarów, albowiem w tym roku budżetowym może to skutecznie bez naruszenia równowagi budżetu i bez narażenia franka na nowy spadek. Nie oznacza to wcale, aby rząd zobowiązywał się z góry do wykonywania układów przez Parlament jeszcze nie przyjętych. Przeciwnie: rząd jest przekonany, że swym posunięciem stworzył atmosferę, w której Parlament z większą jeszcze swobodą będzie mógł na temat długów przeprowadzić niezbędną dyskusję.

P. Poincaré był żywo oklaskiwany — ale socjalistów to nie zadowoliło. Pos. Aurioł zgłosił wniosek, aby izba uchwaliła rządowi kredyt dodatkowy, umożliwiają-

jący wypłatę 6 milionów dolarów. Znaczący to, że bez takiej uchwały p. Poincaré nie ma prawa cokolwiek płacić. Dyskusja nad tym wnioskiem odbędzie się w czwartek 3 marca. P. Poincaré na jego uchwalenie się nie zgodzi; wysunie tezę, że spłata 6 milionów funtów jest operacją nie budżetową, a skarbową, a zatem uchwała izby jest nie potrzebna, a wreszcie postawi kwestję zaufania.

Izba stanie po jego stronie i 400 głosami wniosek pos. Aurioł'a odrzuci. Socjaliści o tem wiedzą. Jeśli jednak nie lękają się tej formalnej przegranej, to dlatego, że widzą w niej korzyść wyborczą. Chcą uniemożliwić stronnictwom prawicowym możliwość chępczenia się, że są one przeciwnikami ratyfikacji układów; chcą móc wolać po wiecach w kwietniu i maju roku przyszłego.

— Patrząc, obywatelu, co to za obłudnicy: mówią, że są przeciw układom amerykańskiemu i angielskiemu, ale głosowali za bezprawnym rozpoczęciem wykonania tych układów...

Kazimierz Smogorzewski.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

LITWA I MANDZURJA.

„Gaz. Warsz. Por.“ (2 b. m.) podaje: „Od czasu więc zaostrezenia sytuacji w Chinach dyplomacja angielska na terenie żmudzkim podwoiła znowu swoje wysiłki, by doprowadzić do unii polsko-litewskiej. Sekundował jej nowy poseł włoski w Kownie tembardziej, iż Włochy ogłosiły w Chinach ścisłą solidarność z Anglią; i wreszcie pomagał także poseł francuski, gdyż niebezpieczeństwo zdobycia Szanghaju przez kateńczyków oraz przewagi bolszewickiej w Chinach zamiepokoiło żywo Paryż o losy francuskiej Kechinchiny.“

O projektach unii polsko-litewskiej zaczęło być głośno w prasie niemieckiej, lecz także angielskiej i francuskiej, zazwyczaj mało interesującej się Kownem. Zważywszy, iż tym razem nie było mowy o zamianie Żmudzi na korytarz pomorski, a więc ościs przeciw traktatowi berlińskiemu nie zostały na korzyść Niemiec zrównoważony, prasa niemiecka ujawniła wyraźne zaniepokojenie. Ukazały się artykuły niezwykle wobec Polski pojednawcze. Niektóre z nich wprost wskazywały, że źródłem tej pojednawczości jest niebezpieczeństwo unii polsko-litewskiej. Utrwaliłoby ono izolację Niemiec od Moskwy.

Dziś, jak wiadomo, ta izolacja jest tylko chwilowa, bo zaangażowana silnie w Chinach Moskwa nie może równocześnie popierać Niemiec.

O ile chodzi o wynik doraźny, to akcja Zachodu w Kownie spaliła na panewce. Po szeregu wahań, po dwuznacznych enuncjacjach (np. prez. Smetony), które można było rozumieć jako litewską skłonność do ustępstw, p. Waldemar na sejmie w Kownie określił stanowisko swojego rządu. Zapewne dodała mu ducha Moskwa. Usiłując p. Waldemaras znaleźć wyjście niby kompromisowe, proponując neutralizację wleczystą całego kompleksu państw bałtyckich wraz z Litwą... „wielką“. Oczywiście jest to równoznaczne z odmową ścisłego zbliżenia z Polską. Niemcy chwilowo odetchnęli i zaraz odroczyli do Rady Ligi, przedtem prawie postanowione, nawiazanie układów z Polską (osiedlenie w obrębie traktatu handlowego).

Nie znaczy to jednak, aby gra była skończona. Nie jest w stanie zniweczyć przyrodzonego faktu, iż w razie poważnego uwikłania się Moskwy w Mandzurji, siłą rzeczy Polska uży-

skuje nad wschodnim Bałtykiem swobodę ruchów“.

NIEMIECKIE TROSKI.

„Kurjer Polski“ (2 b. m.) pisze:

„Warto zwrócić uwagę na artykuł wybitnego publicysty niemieckiego G. Bernharda, pomieszczony w „Voss. Zeit.“ z dnia 27 ub. m. Tytuł artykułu lapidarny: „Der Osten“ — wschód. Zagadnienie wschodnie jest dla Niemiec w sensie tego artykułu także i zagadnieniem formy współpracy z Polską. O tę formę właśnie idzie — pisze Bernhard. Ale najważniejsze jednak w tym artykule jest jednak nie to, co pisze, lecz to co tylko zaznacza, markuje, czego czytelnikowi swojemu każe się domyślać. Tak, więc Polska jest ostatecznie. Nie można prowadzić polityki niemieckiej, przechodząc z wilhelmiańskiej megalomanii nad tym faktem do porządku dziennego. Pisać o niebezpieczeństwie polskiem w sensie grożącego Niemcom ze strony Polski napadu, na to czytelnicy tego typu, jak tak zwane Tante Voss są za inteligentni. A więc trzeba wymyślić jakiś nowy trik: Polska narzędziem Anglii na wschodzie Europy, Anglii, która we wschodniej Europie znacznie wzmożła swoje stanowisko na niekorzyść Francji.“

Bardzo delikatnie wyraża się publicysta niemiecki o właściwym sensie zbliżenia angielsko-polskiego. Píše ogólnikowo, że leży w interesie Anglii zająć obecnie Rosję w Europie. O tem jakoby Polska przygotowywała się do wojny z Rosją za pieniądze angielskie, o sztabowcach angielskich w Polsce nie pisze p. Bernhard w „Voss. Zeit.“, pozostawiając robienie tego rodzaju alarmów na eksport korespondentom innych pism berlińskich w Warszawie. Uważa jednak za możliwą dawkę informacyjną dla krytycyzmu i inteligencji swoich czytelników, podać choćby w formie pogłoski wiadomość o zamierzonym podziale Prus Wschodnich między Polską a Litwą jako wyniku porozumienia między temi państwami, które przy udziale Anglii dochodzi do skutku. Że takie porozumienie przejdzie, czy później nastąpi, bo czy prędzej czy później Litwa przecież zejdzie z linii swej bardzo nierozsądnej polityki, to pewne.

Widać z artykułu omawianego, jak bardzo zależy Niemcom, żeby do tego porozumienia wcale nie doszło“.

Jak przygotowują się państwa do przyszłej wojny gazowej?

Kadry chemików w zacisznych laboratorjach pracują dzień i noc nad gazami trującymi.

w) W szeregu artykułów, drukowanych w „Le Journal” omawia p. L. Chassaingę go rączkowe wysiłki, z jakimi większość mocarstw, mimo podpisów złożonych w Wersalu i Waszyngtonie, przygotowuje się do przyszłej wojny chemicznej i ile w tej dziedzinie uczyniono dotąd we Francji. Cały szereg mocarstw zupełnie otwarcie przygotowuje się do wojny chemicznej zarówno w kierunku napaści, jak i obrony, nie szczędząc potrzebnych do tych przygotowań środków.

W Ameryce stworzono „Chemical Service warfare” z takim znakomitym specjalistą na czele, jakim jest generał Fries. Służba ta posiada kadry chemików i oficerów, specjalnie do tego celu przygotowane wojsko, tereny do ćwiczeń i laboratorja. Rozporządza budżetem w wysokości przeszło 100 milionów dolarów — aby zaś uświadomić społeczeństwu amerykańskiemu potrzebę prac w tym kierunku, generał Fries dał mu przedsmak wojny gazowej, zarządzając w roku ubiegłym atak gazowy na jedną z najbardziej arystokratycznych dzielnic Bostonu, posługując się przytem zaczadzonymi bombami, do tego celu przystosowanymi.

W Anglii, mimo wpływu lorda Cecila, który stał się zdecydowanym obrońcą zakazu stosowania wojny chemicznej, prowadzi się z pośpiechem próby zarówno w dziedzinie chemicznej jak i fizjologicznej. Budżet na ten cel przeznaczony sięga 170.000 funt. szterlingów.

Włochy wydały w roku ubiegłym dekret o organizacji, funkcjonowaniu i administracji służby chemicznej, przystosowanej dla celów wojennych. Obejmuje ona trzy sekcje: chemiczną, techniczną i terapeutyczną, będącą pod zarządem trzech wyższych oficerów. Kierownictwo zaś całej służby spoczywa w ręku jednego z generałów, zależnego bezpośrednio od przewodniczącego Rady Wojennej. Ma ona za zadanie prowadzić prace w należnym tempie, śledzić rozwój przygotowań do wojny chemicznej poza granicami państwa, przeprowadzać wszystkie potrzebne doświadcze-

nia i zapewnić sobie niezbędny do pełnienia służby gazowej pobór.

W Rosji, już na podstawie tych, nielicznych danych, jakie z poza granicy sowieckiej dochodzą, można stwierdzić, że przygotowania do wojny chemicznej są posunięte bardzo daleko. Wszystkie uniwersytety biorą udział w tej pracy. Przy każdym z odpowiednich wydziałów jedno laboratorium jest przeznaczony do dokonywania doświadczeń nad gazami bojowymi.

Niemcy, jak pod wielu względami tak i pod tym, okryte są tajemnicą. Pewne jest, że w budżecie Reichswehry niema odpowiedniej pozycji na studia chemiczne, czynione w celach wojennych. Całe Niemcy są jednak jedną wielką fabryką chemiczną o potężnej produkcji prawie nieograniczonej, a od czasu wojny bardziej jedynie skoncentrowanej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że fabryki te, pracując obecnie jakoby dla celów pokojowych, mogą z dnia na dzień być zużytkowane dla celów wojennych. A i dzisiaj czyż można przypuszczać, że „Interessen Gemeinschaft” — operująca kapitałami w wysokości 700 milionów marek, nie poświęca bodaj niewielkiej części swojej działalności chemicznej dla studjów nad gazami bojowymi?

A co w tej dziedzinie zrobiono we Francji? — zadaje pytanie pan Chassaingę. — Czyż fakt, że Francja, dając wyraz poszanowania dla traktatu wersalskiego i wa-

szyngońskiego, nie posiada u siebie oficjalnej służby chemicznej — ma dowodzić, że w tym kierunku nic tam nie zrobiono?

Na szczęście tak nie jest. Uczeni, którzy w okresie ostatniej wojny tyle oddali usług armii francuskiej, nie zaprzestali swojej pracy. I dziś, Moureau, Bertrand, Berthelot, Behal, Delepine, Mayer, że wymienimy tylko nazwiska nieliczne, pracują nadal nad udoskonaleniem fabrykacji gazów bojowych i środków obrony przeciwko ich skutkom. Praca ich napotykała początkowo sprzeciw ze strony niektórych nieprzyjaciół armii francuskiej — powołał jednak na skutek dochodzących z poza granicy wieści o przygotowaniach do wojny chemicznej u innych narodów, znajdując posłuch.

W chwili obecnej znalazły się już środki materialne do prowadzenia badań w omawianym kierunku i istnieje ścisła współpraca między sferami naukowymi a sztabem generalnym. Dla całkowitego jednak rozwiązania kwestji nasuwa się niezwłocznie potrzeba stworzenia w Ministerstwie Wojny kierownictwa służby technicznej, tak jak to zostało uczynione w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Włoszech i Rosji. Kierownictwo to winno być obdarzone potężnymi środkami finansowymi i technicznymi, by mogło z całą swobodą pracować. Tak się przedstawiają przygotowania mocarstw świata do przyszłej wojny chemicznej.

Rumunia za przykładem Australji?

Wywiad z królową Marią.

w) Ogół rumuński już nieraz zajmował się kwestją głównego miasta Rumunji. Po wojnie światowej Rumunja rozszerzyła znacznie swe terytorjum i wtedy okazało się, że stolica Starej Rumunji nie odpowiada za daniem głównego miasta Rumunji Wielkiej.

Argumenty przeciw pozostawieniu Bukaresztu stolicą obecnej Rumunji są następujące: Bukareszt jest zbyt wysunięty na

południe, będąc oddalonym od granicy bułgarskiej tylko o 40 km., znajduje się w okolicy moczarowatej i był budowany prawie bez żadnego planu tak, iż o przebudowaniu miasta podług wymagań techniki nowoczesnej nie może być mowy. W ostatnich dniach znowu rozwinęła się w całej Rumunji ożywiona debata na powyższy temat. Bodźcem do tego był wywiad redaktora

dziennika „Universul” z królową Marią, która niedawno wróciła ze swej podróży po Ameryce.

Królowa jest przekonana, że finansisci amerykańscy chętnie pomogliby Rumunji w jej przedsięwzięciach na polu gospodarczym i kulturalnym; pobudowałyby nie tylko drogi, ale i miasta a nawet zbudowałyby nową stolicę według planu samych Rumunów i w takim stylu, jakiego będą sobie życzy Rumuni, czyli w stylu rumuńskim. Przecież politycy rumuńscy zaraz po wojnie nosili się z myślą założenia nowej stolicy, gdyby im państwo rumuńskie pozwoliło eksploatować parcele w ciągu kilkudziesięciu lat, aby mogli otrzymać z powrotem kapitał inwestycyjny.

„Bukareszt jest miastem wielkim, mówiła królowa — i ma swą historję. Wiąże się z niemi dużo wspomnień. Ale nie da się przebudować na miasto nowoczesne. Historia uczy nas, że inne państwa również opuszczały swe stare stolice i budowały nowe.

Co by to była za wygoda, gdybyśmy mieli stolicę w środku państwa, np. w Braszowie, w uroczej krainie z czystym powietrzem Karpat i z wodą rzeki Oltu w pobliżu”.

Na uwagę redaktora, że sprawa ta, aczkolwiek poruszana kilkakrotnie przez prasę, nie spotkała się z poparciem ogółu, podkreśliła królowa, że właśnie teraz nadeszła chwila, w której brak środków materialnych nie odgrywa roli, albowiem Amerykanie chętnie dadzą do dyspozycji swe kapitały.

„Universul” dodaje do wywiadu z królową następującą uwagę: „Dlaczegoż dziś, kiedy nasz ideał narodowy został osiągnięty, nie mielibyśmy zbudować swej stolicy tam, gdzie tego wymaga interes narodowy? Ta nowa stolica byłaby równocześnie zadokumentowaniem naszych słusznych praw do kraju, który ponownie został połączony z niemi macierzystym.

Kto dba o swe zdrowie.

powinien do każdej kąpieli dodawać SILV-OZON-„MOTOR” w gałkach. Po kąpieli z jedną gałką Silv-Ozon-„Motor” każdy czuje się mocniejszym i o-rzeźwionym.

Silv-Ozon-„Motor” jest bezkonkurencyjnym preparatem przyrządzonym z kosodrzewiny tatrzańskiej.

Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw, pozabawionych własności leczniczych.

GEORGE MEREDITH.

(87)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Ach, pani Harrington, pani jest tak rozumna, pani powinna to zrobić! jeżeli wolno mi być zuchwałą i prosić o to! pani sama powinna skończyć rozpoczęte dzieło! — mówiła gospodyni. — Nie wypada mi prosić, żeby jadł! kiedy go żegnałam — aż się gotował!

— A tu oprawiona dla niego świeca — powiedziała Mary, posługaczka.

— Boję się, że napróżno przyrządzała pani czopysy — dodała gospodyni.

Pani Melowa wiedziała, że przeczuwają niebezpieczeństwo — dziewczyna trzymała się z tyłu, gospodyni drżała ze strachu.

— Możemy w każdym razie spróbować — powiedziała.

— Ach, pani! gdyby pani zechciała tam iść zamiast mnie! — prosiła Mary. — Boję się wejść do jaskini tego starego niedźwiedzia.

— Dobrze, pójdę — powiedziała pani Melowa. — Czy dostał piwo? radzę nalać świeżego. Jeżeli wogóle pija piwo.

I poszła na górę. Gospodyni pozostała w tyle, aby podsłuchać początku awantury. Jakież słowa towarzyszyły oczywiscie wejściu pani Melowej do jaskini starego niedźwiedzia. Potem — cisza. Potem coś, co mogło być pytaniem i odpowiedzią. Potem — czy napadnięto na panią Melową? I kto to upadł? Najwyraźniej przysunięto do stołu krzesło. Drzwi otworzyły się.

— Słucham pani! proszę zrobić co pani chce! — usłyszała gospodyni. Pani Melowa weszła, mówiąc:

— Poszły mi pani świeżego piwa.

— Więc pani zmusiła go, żeby posłusznie zasiadł do tych czopów? — za-

pytała gospodyni — Słusznie mówił pan Harrington — co to był za miły mężczyzna! — kiedy mawiał: Nie brak na świecie pięknych kobiet, pani Hawkshaw mówił, są i księżne, i takie, co to potrafią śpiewać i tańczyć i nawet takie mówił, co się znają na kuchni (chytra miał minę, kiedy to mówił, stojąc z podniesioną głową i potrząsając nią). Połącz je pani w jedno, mówił, a żadna z waszych wielkich dam nie dorówna mojej żonie tam w domu. Naprawdę, pani Harrington, mówił, że często przychodziło mi to na myśl, kiedy siedział w najwytworniejszym towarzystwie.

Ponieważ wokół panował zupełny spokój, pani Hawkshaw i pani Melowa zasiadły na dole do kolacji i pani Hawkshaw mówiła dużo o wielkim mężu, który był odszedł. Wdowa ponim nie lubiła rozmów o umarłych, za wyjątkiem, gdy się zjawiali w postaci upiórów, ale słuchała, więc czas schodził. Wkońcu stary gentleman zadzwonił i przysłał uprzejme zapytanie, czy gospodyni posiada w domu rum marynarski.

— Pani kochana, nowy kłopot! — zawołała nieszczęśliwa kobieta — ani kropki.

— Powiedz pani, że tak — przerwała pani Melowa i kazała zawołać Dandy, któremu powiedziała, żeby pobiegł wzdłuż ulicy do skweru i rozpytał się o dom pana Coxwella, słodownika, prosząc w jej imieniu o butelkę marynarskiego rumu.

— A nie upadnij i nie stłucz butelki, Dandy! wypadki ze spirytusowymi butelkami nie są wybaczone.

Chrzaknawszy energicznie, pobiegł Dandy na poszukiwanie; wrócił w przepisany czas z pełną bulgocącą butelką oraz pozdrowieniem od pana Coxwella. Pani Melowa sprawdziła korek, dla przekonania się, iż nie próbowano dopełnić aktu wypompowania, poczem powiedziała:

— Odnieś to, Dandy! niech zobaczy, że w domu jest jeszcze mężczyzna odróżnić go!

— Dlaczego pani kochana — zwróciła się do niej gospodyni — wydaje ci się rzeczą naturalną, że wszędzie, gdzie stapisz, jesteś pania? Nie mam o to pretensji, bo przecież na tem korzystam, ale zbijasz nas pani z tropu!

Poczem gospodyni, zagrzana wdzięcznością, powiedziała, że stary gentleman jest wielkim piwowarem londyńskim, że warzy tam piwo na wspólnie z bratem, ale warzy też piwo na własną rękę w promieniu pięciu mil od Fallowfield, którego w połowie, jak wielu gruntów w sąsiedztwie, jest właścicielem. Nazywa się Tom Cogglesby.

— Ach! — zawołała pani Melowa. — Brat pana Andrzeja!

— Właśnie — powiedziała pani Hawkshaw. — Ponieważ tamten wbił sobie w głowę, że sam sobie wybierze kogo zechce, i ożenił się, nie pozwoliwszy sobie nic powiedzieć bratu, panu Tomowi... A dlaczegożby nie?... Jeżeli ktoś nie chce się żenić, to im prędzej da za wygraną, tem lepiej! ale on jest już taki! Nienawidzi nas kobiet, pani Harrington. Słyszałam, że miał w życiu swój krzyż. Niekiedy twierdzą, że to pani z Beckley Court! była to piękność — a on tylko syn lachmaniarza.

Pani Melowa nie wspomiała słówkiem o pokrewieństwie z panem Tomem, ale od czasu do czasu dawała wyraz swoim troskom o Dandy. Słyszały szmer otwierających się drzwi i śmiech starego Toma, który wpadł widocznie w kapitalny humor. Potem zszedł Dandy nałany marynarskim rumem.

— Uchilał mnie — powiedział Dandy, z trudem kłaniając się swojej pani.

Pani Melowa zaprowadziła go do sypialni i zamknęła drzwi na klucz. Na powrotnej drodze minęła pokój starego Toma, którego chichot nie uszedł jej uszów.

— Skończyli rum — powiedziała pani Hawkshaw.

— Rozprawię się z nim jutro — zawołała pani Melowa. — Dać pić tej nieszczęśliwej bestji!

— Rozprawić się z panem Tomem! o, pani Harrington! ależ za jedno słowo oberwie pani leb!

Pani Melowa zauważyła, że trzeba było długo tłuc w jej głowę, zanim by się ją oberwało. Podczas tej rozmowy obie usłyszały nad sobą dziwny, regularny hałas. Pani Hawkshaw spytała pierwsza:

— Co to?! nowy kłopot! teraz przeszedł do sypialni!

— Być może, że upił się do nieprzytomności jak Dandy — powiedziała pani Melowa.

— Słuchaj pani — jęknęła gospodyni. — Och!

Zdawało się, że stary Tom skacze po pokoju w sposób zgoła nieoczekiwany. Teraz nastąpiła pauza, jak gdyby postanowił odpocząć chwilę. Potem pokój zatrzęsł się, okna zadygotały.

— Naprawdę, możnaby przypuścić, że jego łóżko to rozżarzona patelnia, a on żywa ryba rzucona na nią! — zauważyła gospodyni — O! znowu, o mój Boże! może złapał pchłę?

Przypuszczenie to było zatrzważające. Pani Melowa przyłączyła się do niego:

— Albo...

— Nie mów tak, nie mów, pani kochana — przerwano jej szybko. — Każde z tych małych stworzeń mogłoby mnie doprowadzić do ruiny! Pomyśl pani o tem, słuchaj, co wyprawia! tak! to musiało być to! i co mam robić?! kazałam dziewczętom iść spać! nie mamy mężczyzny. Gdybym tak spróbowała zastukać do drzwi i spytać?

To spróbuj pani i postaraj się go uspokoić.

Pani Hawkshaw zastrzegła sobie, że pani Melowa jej nie opuści i obie niewiasty weszły po schodach i zatrzymały się przed drzwiami starego Toma. Słyszały, że gniewa się i miota przekleństwami. Po chwili nastąpiła milcząca pauza, poczem pokój zatrzęsł się, przekleństwa posypały się na nowo.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Kunegundy Ces.
JUTRO: Kazimierza Kr.

Wschód słońca 6.19
Zachód słońca 17.16
Wschód księżyca 6.24
Zachód księżyca 17.14
Długość dnia 11.57
Przybyło dnia 3.02.

DOWÓDCA O. K. IV GEN. LEDÓCHOWSKI ROZPOCZĄŁ URLOP.

Jak się dowiadujemy, przeniesiony w stan spoczynku rozk. M. S. Wojsk. dotychczasowy dowódca O. K. IV gen. dyw. Ledóchowski Ignacy, rozpoczął z dniem 1 b. m. 2-miesięczny urlop okolicznościowy.

Obowiązki dowódcy O. K. w zastępstwie, aż do wyznaczenia nowego dowódcy O. K., objął gen. Małachowski Stanisław.

NOWY PREZES SĄDU OKRĘGOWEGO W ŁODZI.

Stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, na miejsce p. Tadeusza Kamińskiego, obejmie dotychczasowy prezes Sądu Okręgowego w Lublinie p. Stefan Belżyński.

ZAPOWIEDŹ REWANŻU KORPUSU OFICERÓW 31 P. STRZELCÓW KAN.

W związku z uroczystościami niedzielnymi dowiadujemy się, iż oficerowie 31 p. Strz. Kan. urządzą bankiet dla przedstawicieli społeczeństwa w dniach najbliższych w salach hotelu Manteuffla.

Ma to być rewanż za gorące przyjęcie i bankiet społeczeństwa, wydany dla 31 pułku w niedzielę. (p)

DYREKTOR SZKÓŁ ZAWODOWYCH W ŁODZI.

Dyrektorem szkół zawodowych dokształcających w okręgu szkolnym łódzkim został mianowany p. inż. Lucjan Szmalczyński, który będzie sprawował bezpośredni nadzór nad szkolnictwem zawodowym dokształcającym łódzkiego okręgu. (u)

POSADY DLA NAUCZYCIELI.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego ogłosiło konkursy na posady kierowników publicznych szkół powszechnych w następujących powiatach: w pow. kaliskim wakuje 36 posad, w pow. łęczyckim — 3, w pow. ślępeckim — 31.

Kandydaci na powyższe posady winni odpowiadać warunkom ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, przy czym podania mogą wnieść w drodze służbowej, t. j. przez inspektora szkolnego danego powiatu, w którym wakuje posada, do Kuratorjum Łódzkiego.

Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Na odbytym ostatnio posiedzeniu zarządu łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej ustalono, iż czysty dochód z urzędzonej w dniu 6 lutego r. b. reńdy p. n. „Łódź na Plaży” — wyniósł zł. 3.093,25.

Powyższa suma przeznaczona została na budowę schroniska Ligi Morskiej i Rzecznej na Helu.

Zarząd składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim paniom, które pracują swą i nieustrudzoną miarą zabiegami przyczyniły się do powodzenia zabawy, jak również: Prezydium miasta za użyczenie dekoracji kwiatowej, Dyrekcję Teatru Miejskiego za pożyczenie dekoracji, Elektrowni Miejskiej i firmie Br. Borkowskich za znaczne rabaty na światło, wzgl. za instalację elektryczną, art.-malarzowi K. Mackiewiczowi za bezinteresowną dekorację sali, dyr. Stępowskiemu oraz pp. urzędnikom bankowym za bezinteresowne pełnienie funkcji skarbników, p. Haraszowi za wydatną pracę przy kontroli bufetów, p. administratorowi Zielińskiemu za wypożyczenie skrzynek kasowych oraz Szanownym Redakcjom pism łódzkich za bezinteresowną a fak skutecznie propagandę i reklamę w prasie.

Walka o budżet Kasy Chorych.

Protest przemysłowców łódzkich.

Preliminarz budżetowy Kasy Chorych był przedmiotem obrad specjalnego posiedzenia zarządu. Budżet ten na rok 1927 referował inż. Szuster, który uzasadniał poszczególne pozycje preliminarza, wniezione przez komisję budżetowo-finansową. Niedobór budżetu wyniesie około 200 tys. złotych na ogólną sumę 13.600.000 zł. dochodów i 13.800.000 zł. wydatków. Aby budżet ten oprzeć na realnych danych, komisja wzięła za podstawę nie obecną ilość członków, 159 tys., lecz tylko 125 tysięcy, nie 6 dni pracy tygodniowej w przemyśle, lecz tylko 5 dni jako przeciętne. Gdyby nawet rok 1927 był rokiem niepomyślnym, to powyższe dane będą przedstawiać się zupełnie realnie. Komisja zaproponowała podzielenie 10% funduszu zapasowego, po umieszczeniu go w nieruchomościach tak, aby 600 tys. przeznaczyć na leczenie przy ul. Zimnej, 500 tys. na leczenie przy ul. Łagiewnickiej resztę zaś około 200 tys. — na pawilony w Tuszynie.

W dyskusji nad budżetem p. Librach

w imieniu przemysłowców wskazał, że budżet oparty jest na przewidywaniach zbyt optymistycznych co do rozwoju koniunktur w przemyśle. Przeciętna liczba dni pracy w tygodniu powinna być ustalona na 4 i pół. W przeciwnym razie należy się liczyć ze zmniejszeniem wpływów budżetowych. Rok 1927 będzie gorzej od 1925, a to należy wziąć pod uwagę. Z tych względów należałoby budżet powtórnie przejrzeć, opierając się na tych danych.

Radny Rapalski oświadczył, iż pierwszy ten roczny budżet należałoby zrównoważyć i proponuje w tym celu, aby za podstawę wziąć liczbę ubezpieczonych nie 125 tys., lecz 128 tys. Wreszcie r. Purlal podtrzymuje budżet, stwierdzając, że kasa nie może ograniczyć swych rozchodów, ponieważ ustawowo 80% wydatków ponosi na leczenie, którego potrzeby muszą być zaspokojone.

Dalsze obrady odłożono do piątku, w sobotę zaś dyskusja będzie zakończona.

Lecznictwo klimatyczno-zdrojowe.

Kasa Chorych ma wysłać 610 dorosłych i 300 dzieci na kurację.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 1 marca r. b. postanowił zaakceptować podwyżkę opłat za leczenie członków Kasy Chorych w szpitalach prywatnych. Ustalono również, by w nadchodzącym sezonie wysłać na leczenie klimatyczno-zdrojowe do Buska — 180 osób dorosłych i do Inowrocławia — 100 osób, do Zakopanego lub Szczawnicy — 100 osób, do Bystrzy — 180 osób, do Krynicy — 50 osób oraz 180 dzieci do Rabki, 60 — do Buska, 30 — do Zakopanego i 30 do Hallerowa. Ogółem w nadchodzącym sezonie zostanie tylko na leczenie klimatyczno-zdrojowe wysłanych 610 chorych dorosłych oraz 300 dzieci. Pobyt na kuracji będzie trwał 5—6 tygodni. Poza tym Kasa Chorych m. Łodzi kilkadziesiąt dzieci umieści w pawilonach własnego sanatorium w Tuszynie.

W związku z wysłaniem ubezpieczonych K. Ch. m. Łodzi do uzdrowisk, zarząd Kasy delegował 3-ch członków, by wspólnie z dyrekcją udali się do wspomnianych miejscowości w celu zbadania na miejscu warunków utrzymania kuracji oraz omówienia szczegółów odnosnych umów.

Pertraktacje wstępne z właścicielami sanatoriów prowadzi już dyrekcja Kasy. Na pokrycie kosztów leczenia klimatyczno-zdrojowego zarząd Kasy Ch. m. Łodzi wyasygnował sumę 420.000 zł.

Na temże posiedzeniu zarząd Kasy postanowił przystąpić do rozpoczęcia budowy własnej lecznicy przy ul. Łagiewnickiej i wykonanie szczegółowych planów technicznych i policyjnych powierzył arch. inż. Szereszewskiemu.

Regulacja ruchu ulicznego.

Projekt skoncentrowania odnośnych agend.

Jak wiadomo, sprawy dotyczące ruchu ulicznego należą obecnie do kompetencji szeregu władz i instancji.

Tak np. rejestrację i lustrację dorożek samochodowych oraz plombowanie liczników prowadzi Wydział Przedsiębiorstw Miejskich, rejestrację i lustrację dorożek konnych — Biuro Wojskowo - Policyjne i Komisarjat Rządu, rejestrację kierowców dorożek samochodowych i t. p. — Biuro Wojskowo - Policyjne, rejestrację samochodów oraz egzaminowanie kierowców — Urząd Wojewódzki, rejestrację innych pojazdów i egzaminowanie rowerzystów — Biuro Wojskowo - Policyjne, któ-

re również — łącznie z Wydziałem Podatkowym — zajmuje się sprawami opłat od pojazdów na rzecz miasta.

Ponieważ ten stan rzeczy wywołuje rozliczne trudności i niedomagania — Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu — postanowił na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, zwołać konferencję przedstawicieli wymienionych władz, w celu unormowania ruchu ulicznego, w szczególności zaś skoncentrowania wspomnianych agend w jednym urzędzie, któryby załatwiał wszystkie sprawy, dotyczące ruchu ulicznego.

Nowa umowa z robotnikami sezonowymi.

Stawki zeszłoroczne podwyższone będą o 10 proc.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu w dniu 1 b. m. rozpatrywano sprawę żądań, wystawionych przez trzy związki zawodowe pracowników miejskich: Chrześcijański, Polski i Klasowy — w sprawie warunków pracy i płacy robotników sezonowych, zatrudnionych w roku 1927 na robotach inwestycyjnych, prowadzonych przez Zarząd Miejski w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Projekt umowy, jaka ma być w tej sprawie zawarta przez związki z Magistratem, został zaakceptowany w brzmieniu odpowiadającym mniej więcej umowie zeszłorocznej z pewnymi zmianami na korzyść robotników.

Z ważniejszych zmian wymienić należy m. in. uregulowanie kwestii poborów robotników sezonowych, powołanych na ćwiczenia wojskowe. O ile mianowicie dotychczas robotnicy ci, w razie powołania ich na ćwiczenia wojskowe, byli zwalniani przy jednorazowym wypłaceniu im zasiłków w wysokości 2-tygodniowych

zarobków — to w myśl nowej umowy — robotnicy ci na czas trwania ćwiczeń wojskowych będą urlopowani, przy czym otrzymywać będą połowę poborów.

Wspomniana wyżej umowa dotyczyć będzie tylko robotników, zatrudnionych przez Wydziały: Gospodarczy i Budownictwa. Natomiast robotników, zatrudnionych w Wydziale Kanalizacji i Wodociągów, jako w wydziale autonomicznym, umowa ta nie dotyczy.

Stawki zeszłoroczne robotników sezonowych podwyższone będą o 10 procent, z tem, że stawka minimalna (łącznie z podwyżką) w wysokości zł. 5.75 dziennie winna obowiązywać we wszystkich Wydziałach Zarządu Miejskiego, a więc i w Wydziale Kanalizacji i Wodociągów. Stawki te będą wzrastać w miarę podwyższania poborów pracowników państwowych i komunalnych.



PIĘKNA CERA

BEZ KREMU i PUDRU

dawniej

Przez 30 lat Panie nakładały na skórę kremy, przypuszczając, że potrafią w ten sposób ukryć wady cery. Nie wiedziały one, że suche kremy, których zasadniczym czynnikiem jest stearyna, jak zwykłańc świeca, cząsteczkami wysuszają skórę, a tłuste kremy razem z pudrem wytwarzają grubą mieszaninę, która zatyka pory i nie dozwala naskórkowi oddychać.

Niedawny wynalazek MIXA (mieszanka kremu i pudru) pozwala obecnie każdej Pani posiadać przez cały dzień przy jednorazowym nałożeniu wspaniałą alabastrową

i naturalną cerę. Dobroczynne elementy zawarte w MIXA czynią skórę piękniejszą i usuwają z czasem czerwonocność skóry. Od czasu czaruującego wynalazku MIXA czerwona lub brudnawa szara cera została na zawsze usunięta.



dzisiaj.

Chociażby dziś jeszcze należało zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawiódł lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby zwrócić pieniędże. Do każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny.

„MIXA” można nabywać we wszystkich słownych sklepach po cenie zł. 6.— za tubę. Generalne przedstawicielstwo: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23-27, Tel. Gdańsk 66-14. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za to gwarantujemy.

Odsetki za zwłokę w podatkach miejskich.

Jak wiadomo, w myśl odnośnego okólnika Ministerstwa Skarbu, od wszystkich wpłat, dokonywanych od 1 lutego do 31 marca r. b. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w państwowych podatkach bezpośrednich i opłat stempowych — pobierane będą odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie za cały okres zalegania.

W związku z powyższem, Magistrat, w celu zmniejszenia zaległości w podatkach miejskich, uchwalił — na wniosek Wydziału Podatkowego — postanowienie powyższego okólnika stosować od dnia dzisiejszego, aż do 31 marca r. b. również i do zaległości z miejskich danin publicznych.

UMOWY ZBIOROWEJ W WYDZIALE KANALIZACJI NIE BĘDZIE.

Związki zawodowe zwróciły się do Magistratu z żądaniem podwyższenia płacy dla robotników kanalizacyjnych i zawarcia z nimi umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy.

Przewodniczący Komitetu Budowy Kanalizacji p. mec. Stypulkowski przesłał pismo komisji wyłonionej dla tych spraw, w którym zgłosił niekompetencję tej komisji, jeśli chodzi o robotników Wydziału Kanalizacji, gdyż wydział ten jest autonomiczny, więc Komitet Budowy Kanalizacji nie weźmie udziału w obradach komisji.

Następnie komitet złożył oświadczenie, że umowy zbiorowej z robotnikami kanalizacyjnymi nie zawrze, że wszelkie warunki pracy i płacy unormował p. inż. Skrzywan i na tem tle żadnego zatargu z robotnikami przy budowie kanalizacji nie było.

Jak się dowiadujemy sprawa ta będzie przedmiotem obrad na posiedzeniu Rady Miejskiej. (b)

WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA PALESTRY ŁÓDZKIEJ.

W piątek, dnia 4 marca r. b. o godz. 8-iej w siedzibie Towarzystwa Prawniczego przy ulicy Piotrkowskiej 91 odbędzie się walne zebranie Zrzeszenia Adwokatów Łódzkiej z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania przez delegata i wybór przewodniczącego zebrania, 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, 3) Sprawozdanie delegacji z działalności za rok 1926, 4) Wybory delegata i członków delegacji, 5) Dyskusja nad kandydatami na członka Rady Adwokackiej, 6) Sprawy związane z walnym zgromadzeniem członków Izby Adwokackiej w Warszawie, 7) Wolne wnioski. (p)

Niszczycielski żywioł pożaru znów rozszalał nad Łodzią. Fabryka sukcesorów Wojdysławskiego doszczętnie spłonęła! Ogień wybuchł w chwili pełnego ruchu w zakładach.

Panika wśród robotników. Dramatyczne sceny w morzu ognia. Nieznany z nazwiska staruszek ginie wśród płomieni? Kilka osób przy wyskakiwaniu z okien uległo cięższemu obrażeniu. Energja i poświęcenie dzielnych strażaków. Straty są olbrzymie.

W dniu wczorajszym około godziny 5 po południu miasto zaalarmowane zostało przeraźliwym świstem syren fabrycznych którym zaczęły wtórować trąbki dzielnej straży ogniowej, śpieszącej na ratunek.

W płomieniach stała fabryka Wojdysławskiego, mieszcząca się przy zbiegu ulic Zamenhofska i Gdańskiej. Pożar, z niewiadomych dotąd przyczyn, wybuchł na parterze trypietrowego budynku fabrycznego i to w chwili, kiedy

robotnicy byli przy pracy. Dzięki podatnemu materiałowi jak smary, tłuszcze i przedza, ogień szerzył się niesłychanie szybko i niespełna w ciągu kwadransa objął całą fabrykę. Na wieść o pożarze robotnicy zatrudnieni przy wrasztatach

rzucili się tłumnie do ucieczki, gniotąc się i popychając wzajemnie, inni zaś rzucili się do okien. Straż pośpieszyła im z pomocą, przystawiając drabiny i zarzucając liny ratownicze, lecz niektórzy opapanowani paniką, mało zważali na okazywaną im pomoc i wskazówki, a dwoje z pośród nich

wyskoczyło z okien drugiego piętra. Byli to 18-letni Dawid Śmietana i Estera Broclawska. Śmietana uległ ogólnemu obrażeniu ciała, zaś Broclawska złamaniu nogi. Obie ofiary paniki przewieziono no karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

Tymczasem pożar szerzył się zastraszająco szybko i zaczął zagrażać niebezpieczeństwem domom mieszkalnym, znajdującym się po przeciwnej stronie ulicy. Wobec niemożliwości opanowania płonącej fabryki, straż zanęchała ratowania fabryki i wysiłki swoje zwróciła głównie na silnie zagrożone domy mieszkalne.

Około godziny 6 wieczorem duży budynek fabryczny przedstawiał jedno morze płomieni.

Rozpalone mury fabryki zaczęły się przeraźliwie przechylać, groząc lada moment zawaleniem się. Rozległ się sygnał alarmowy. Strażacy zaczęli opuszczać zagrożony teren i w tejże chwili frontowa ściana fabryki

runęła na przestrzeni około 40 metrów. Wzniosły się tumany kurzu i iskier. — Waląca się ściana

zatarasowała całą ulicę,

przyczem wierzchnia część muru runęła na drewniany domek, znajdujący się po przeciwnej stronie pod nr. 28. Walące się mury rozbiły zewnętrzną część starego domostwa, demolując wnętrze prywatnego mieszkania i piekarni niejakiego Slesza oraz prywatne mieszkanie wdowy Dołężelowej i warsztat tokarski jej syna. — Szczęściem obyło się bez ofiar w ludziach. Energiczna i owocna akcja, spoczywająca w sprężystych dłoniach komendanta Grohmana i jego sztabu pomocniczego, uczyniła swoje.

Domostwa ludzkie zabezpieczono należycie, a i ogień zmniejszył się nieco, tak że około godziny 8 wieczorem zostało jedynie

wielkie, dymiące pogorzeliisko. W czasie akcji dwóch strażaków uległo lekkim poparzeniom twarzy i rąk. Udział w akcji wzięły wszystkie oddziały straży.

Porządek pośród grupujących się wokół pożaru ludzi trzymała policja konna i piesza.

Na wieść o pożarze zjechali na miejsce przedstawiciele władz z panem wojewodą Jaszczoltem na czele, sekretarz osobisty p. wojewody Rosicki, zastępca komisarza rządu Janiszewski, komendant policji wojewódzkiej insp. Niedzielski, komendant miasta nadkom. Izydorczyk, kierownik urzędu śledczego komisarz Wajer oraz kierownicy okolicznych komisariatów policji państwowej.

Po umiejscowieniu pożaru p. wojewoda w asyście wyższych funkcjonariuszów

zwiedził terytorium spalonej fabryki oraz uszkodzone przez ogień i gruzy walące się ściany domy i mieszkania prywatne.

O godzinie 9 wieczór ogień umiejscowiono zupełnie. Część straży odjechała, pozostawiając na miejscu pogotowie, które czuwało nad pogorzeliiskiem do rana.

Towarzystwo, które nie umiało się bawić. Wodzirej został przebity bagnetem.

Mordercę skazano na 6 lat ciężkiego więzienia.

Wczoraj Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozwał sprawę przeciwko 20-letniemu Izaakowi Krakowiakowi, oskarżonemu o morderstwo.

W dniu 24 sierpnia ub. roku w Brzezinach, w jednym z zajazdów, bawiło się towarzystwo, którego wodzirejem był niejaki Chałm Bocian.

W towarzystwie tem przebywała także niejaka Markowiczówna.

Po pewnym czasie przybył tu Izaak Krakowiak. Zjawienie się jego wywołało peruszenie ogólne, podejrzewano go bowiem, że był konfidentem policyjnym.

Krakowiak nie wspólnego z policją nie miał, a zyskał sobie miano konfidenta na skutek stanowiska przeciwnego ruchowi komunistycznemu.

Antagonizm ten z biegiem czasu stał

się tak silny, że koledzy jego gotowiby byli zemścić się.

Kiedy towarzystwo zajmowało się plotkami, Krakowiak przywitał się ze znajomą swoją Markowiczówną, z którą zaślubił przy jednym ze stolików.

Nie podobalo się to wodzirejowi towarzystwa, Bocianowi, który też pod adresem Krakowiaka rzucił kilka obelg.

Markowiczówna, wobec wzrastającej wrzawy ulotniła się, a powaśnieni wszczęli bójkę.

Krakowiak powalił Bociana na ziemię, poczem, dobywszy z zanadru wojskowego bagneta, wbił go w pierś swego przeciwnika, który silnie brocząc krwią zmarł. — Po dokonaniu morderstwa Krakowiak zbiegł w kierunku Łodzi.

Zaalarmowana o wypadku policja wszczęła pościg, w wyniku którego Krakowiak został uwięziony.

W murach fabrycznych, będących własnością sukcesorów Jakóba Wojdysławskiego, mieściła się na parterze i pierwszym piętrze przedzalnia Wolfa Frenkla, natomiast II i III piętro zajmowała tkalnia Wajsmiana. Straty spowodowane pożarem olbrzymie.

Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 3 marca.
Warszawa, 1111 m. — 15 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. Program pierwszego radjowego kursu rolniczo-handlowego, zorganizowanego przez Polskie Radio pod protektoratem ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, który trwać będzie do dnia 15 marca r. b. włącznie. (Dzień 3-ci); 15.30 Uprawa roli na wiosnę — wygłosi dr. W. Wakar; 15.50 Najważniejsze wskazówki wychowu cieląt — wygłosi inż. J. Lewanowski; 16.10 Pieśń bojowa polska; 16.30 Dlaczego należy prowadzić rachunkowość w drobnym gospodarstwie — wygł. red. W. Chmielecki; 17.00 Odczyt p. t. „Przygotowanie rozsąd warzywnych” — wygłosi p. Edward Nehring; 18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 18.40 Rozmaitości; 19.00 IX-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — lektorka p. Memi Gardiner; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Zęby a zdrowie” wygłosi lek. den. Piotr Klejn (dział „Higjena i medycyna”); 20.10 przerwa. Przepuszczalnie komunikaty; 20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Helena Zbońska - Ruszkowska, art. opery warsz. (śpiew), p. Paweł Lewicki (fortepian). W programie: Mozart i Beethoven. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Berlin, 483,9 m. — 11 Koncert z płyt gramofonowych; 17 Koncert muzyki kameralnej; 20.10 Wieczór operetkowy: „Życie paryskie”, operetka Offenbacha; 22.30 Muzyka taneczna.

Monachjum, 535,7 m. — 12.30 Poranek muzyki lekkiej; 16.30 Koncert wokalny; 17 Koncert popołudniowy; 19.30 Transmisja z teatru Narodowego: „Pocztylion z Lonjumeau”, opera komiczna Adama.

REPREZENTACJA KUPIECKA W KOMISJI IMPORTOWEJ PRZY MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

Sfery kupieckie Łodzi wszczęły starania celem otrzymania przedstawicielstwa w komisji przywozu i wywozu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, która rozdziela kontyngent importu i eksportu pomiędzy organizacje gospodarcze kraju. Wczoraj Stowarzyszenie Kupców otrzymało pismo z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które powiadamia, iż wyznaczono im miejsca na 2 przedstawicieli w komisji przywozu i wywozu. (p)

KURSY SANITARNE CZERWONEGO KRZYŻA.

Organizowane staraniem Czerwonego Krzyża kursy sanitarne, prowadzone przez wybitnych lekarzy specjalistów, rozpoczyna się w pierwszych dniach marca.

Kursy będą trwały dwa miesiące; na słuchaczki będą przyjmowane osoby, mogące wykazać się świadectwem z ukończenia co najmniej 4 klas szkoły średniej, lub 7 oddziałów szkoły miejskiej powszechnej.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „PRACA POLSKA”.

W sobotę, dnia 5 marca o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy Nawrot 36 walne zgromadzenie; wejście dla członków bezpłatne za okazaniem legitymacji. Tematem obrad będzie obecna sytuacja w przemyśle włókienniczym oraz sprawy organizacyjne.

„KRYZYS SZKOLNICTWA”.

W sali Polskiej YMCA, Piotrkowska nr. 89, prof. uniwersytetu w Krakowie Zimnowicz Mieczysław wygłosi odczyt n. t. „Kryzys szkolnictwa” jako tytuł ogólny; jako część pierwszą w dniu 5 marca o godz. 7.30 wiecz. „Reforma ustroju szkolnictwa”, jako część drugą w dniu 6 marca o godz. 7.30 wiecz. „Poszukiwanie nowych metod nauczania”.

PIJAŃSTWO W ROKU UBIĘGŁYM.

Kronika policyjna w roku 1926 zanotowała 4.167 wypadków pijaństwa. — W tem zatrzymano mężczyzn 3.858, w tem kawalerów 1.557, żonatych 2.239, wdowców i rozwiedzionych 62.

Kobiet zaś zatrzymano 309, w tem panien 206, mężatek 73, wdów i rozwódek 30. (u)

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka Nr. 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), M. Rembelski (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (ul. Złotowska 54) i S. Trawkowska (Brzezinska 56).

STRAJK KRAWCÓW W BRZEZINACH.

Krawcy miasta Brzeziny, którzy wykonywują roboty dla hurtowniczych wielkich składów konfekcyjnych, wystąpili w ubiegłym tygodniu z żądaniem podwyższenia plac. Właściciele składów konfekcyjnych żądania odrzucili. Krawcy zastrajkowali. Do akcji strajkowej przystąpił również czeladnicy i majstrowie. Ogółem strajkuje około 3.000 osób.

WŁAMANIE W BIAŁYMSTOKU.

W nocy na 26 b. m. nieznanymi sprawcami dokonano włamania do kantoru fabryki sukna firmy Trylling i Syn S. A. w Białymstoku. Przebiwszy sklepienie piwnicy, złodzieje przy pomocy świdrow rozpruli kasę ogniotrwałą, mieszczącą się w kancie i skradli 7.000 złotych, 70 rubli w złocie, 500 franków francuskich, 2 akcje Banku Polskiego po 500 zł., 10 sztuk akcji Banku Gospodarstwa Krajowego i 50 sztuk 8 proc. pożyczki zlotowej z r. 1922.

Reklama --- to potęga.

SZYMON ZEMAN

właściciel majątku Brodnia, kierownik wykończalni firmy K. Eisert, przeżywszy lat 46

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Sanatorjum pod Berlinem dnia 24-go lutego 1927 r., nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, zięć i szwagier.

Dnia 6-go marca o godz. 9.15 w katedrze Św. Stanisława Kostki, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

Żona, dzieci, matka i rodzina.

Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Rudzie.

Młode — bo zaledwie dwa miesiące istniejące Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Rudzie Pabj. — swą poważną, ideowo prowadzoną pracą zyskuje z dniem każdym na sile zarówno wewnętrzno-organizacyjnej, jak i zewnętrznej, t. j. zdobywając coraz większe zrozumienie i zainteresowanie się starszego społeczeństwa.

Wielką w tym zasługą miejscowego proboszcza ks. d-ra Mieczysława Lewandowicza — protektora Stowarzyszeń Mł. Polskiej w Rudzie.

Dowodem sympatii, jaką starsi otaczają tę pożyteczną placówkę na niwie wychowania młodzieży jest wielkie zebranie rodziców i sympatyków S. M. P. w Rudzie Pabj., które odbyło się w ubiegłą niedzielę w sali p. Szulca o godz. 4-iej po poł.

Zebranie zagał patron miejscowego Stowarzyszenia, p. Wacław Kluska, powołując na przewodniczącego p. kom. Anatola Pawłowicza, który do prezydium zaprosił p. Helenę Elżanowską, kier. Szkoły Powsz. i p. Władysława Prusa.

Referat o zadaniach, celach i pracy S. M. P. na tle chwili obecnej wygłosił p. Wacław Kluska, zapoznając wypełniających po brzegi salę zebranych z potrzebą istnienia Stowarzyszeń w Rudzie i korzyściami jakie młodzież wynosi z pracy w tej kuźni hartu ducha i ciała.

Referent zobrazował dotychczasową pracę Stowarzyszeń — choć niewiele starszych osób czynnie opiekowało się tą pracą i wskazywało — o ile większe byłyby rezultaty — gdyby starsi, organizując się w Koło Przyjaciół Młodzieży, otoczyli wysiłki zarządu opieką, radą i pomocą materialną.

Myśl tę zebrani przywitani czynem i natychmiast uchwalili rezolucję, utworzenia patronatu nad Stowarzyszeniami Młodzieży Polsk. w Rudzie Pabj., do którego zgłosiło akces kilkadziesiąt osób.

Wybrano zarząd patronatu w następującym składzie: prezes: p. kom. Pawłowicz, członkowie zarządu: pp. Elżanowska, Kulińska, Antoni, Kalinowski, Ludwik, Prus, Władysław, Lapaeta, Jan.

W końcu zebrania uchwalono rezolucję do J. E. ks. biskupa Tymienieckiego i po serdecznych słowach zachęty do pracy, wygłoszonych przez ks. proboszcza M. Lewandowicza, w uroczystym nastroju odśpiewano „Rofę” Konopnickiej.

NIEWYPLACALNOŚĆ I PROTESTY.

Niewypłacalności i protesty znowu zaczynają trapić kupiectwo łódzkie. Większość nieplacących to kupcy zamiejscowi, którzy przez niepokrywanie swych zobowiązań przynoszą handlowi łódzkiemu poważne straty. Ostatnio następujące firmy nie wykupują swych protestów: N. Tymiański (Słonim), D. Sznur (Włodawa), J. Jarchow (Baranowice), J. Kobryńczuk (Janów Kobryński), Garbus i Lewin (Piasek), Lejb Krzemieniecki (Krzemień), Zelman Wajner (Równe), „Bławat” (Wilno), Nuchim Dimentberg (Równe). (e)

WYGRANA 40 TYS. DOLARÓW PADŁA W ŁODZI.

Wygrana 40.000 dolarów na Nr. 231464 padła w Łodzi. Obligacja powyższe została sprzedana w kantorze wymiany Samuela Weinberga, ul. Piotrkowska 58.

Akcja przedstrajkowa w przemyśle włókienniczym.

Jutro odbędzie się konferencja przemysłowców ze związkami zawodowymi.

Wczoraj w lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem odbyła się narada w sprawie zadań wysuniętych przez robotników przemysłu włókienniczego, przy udziale przedstawicieli wszystkich czterech związków przemysłowców. Badano szczegółowo możliwość udzielenia jakiegokolwiek podwyżki robotnikom.

Uchwaly obradujących trzymane są narazie w tajemnicy. Udało się jedynie stwierdzić, że uchwalono zaprosić przedstawicieli związków na wspólną konferencję na dzień jutrzejszy, w godzinach popołudniowych. (b)

ZEBRANIE DELEGATÓW FABRYCZNYCH.

W dniu 5 b. m. upływa ostateczny termin, wystawiony przez związki włókiennicze przemysłowcom.

W przewidywaniu, iż do tego czasu zwołana zostanie konferencja wspólna, zarząd związku klasowego postanowił zwołać zebranie delegatów fabrycznych dopiero na sobotę.

Ponieważ do tego czasu konferencja wspólna odbędzie się, na zebraniu tem złożone zostanie sprawozdanie z jej przebiegu, delegaci fabryczni powezną ostateczne decyzje. (b)

Szkodliwa i nie na miejscu propozycja.

Echa strajku tramwajarzy w Łodzi.

Wkrótce odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi proces przeciwko tramwajarzom, którym akt oskarżenia zarzuca terror wobec kolegów podczas ostatniego strajku.

Wobec zbliżającego się terminu rozprawy, zarząd Związku Tramwajarzy zwrócił się wczoraj do Związku Pracowników Użyteczności Publicznej z prośbą, by przed procesem stosowano we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej codziennie dwugodzinny strajk jako protest ruchu robotniczego przeciwko pociąganiu do odpowiedzialności robotników za sprawę robotniczą.

W odpowiedzi związek oświadczył, że jest dużo dowodów, przemawiających za bezpodstawnością oskarżenia i wyrok sądu będzie najprawdopodobniej niewinny.

Co się tyczy strajku protestacyjnego, to sądy w Polsce, w myśl konstytucji, są niezawisłe i nie będą kierowały się podczas procesu żadnymi względami, a nawet strajk protestacyjny może uznać sąd za brak zaufania do jego niezależności.

Z tych względów propozycja Związku Tramwajarzy została odrzucona. (b)

PROTEST PRZECIWKO LICZNIKOM TELEFONICZNYM.

Organizacje handlowo - przemysłowe postanowiły wystąpić z protestem przeciwko licznikom telefonicznym.

Obecnie dowiadujemy się, że organizacje robotnicze i pracownicze postanowiły również zaprotestować przeciwko ograniczeniu ilości rozmów telefonicznych i w sprawie tej wysłany zostanie memoriał na ręce ministra poczty i telegrafów p. Miedzińskiego. (b)

PODATKI W MARCU.

Dnia 7 b. m. mija ostateczny termin wpłacania przez pracodawców podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną. W dniu 15 marca mija termin wnoszenia należności z tytułu opłat miesięcznych podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lutym b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., a prowadzące prawidłowe księgi handlowe. Dnia 28 marca upływa termin ulgowy dla miesięcznych wpłat podatku przemysłowego, a w dniu 30-ym marca — ostatni termin składania zeznań podatku dochodowego. Prócz tego płatne są podatki i opłaty skarbowe, na które płatnicy otrzymali odrębne nakazy płatnicze. (e)

TELEFONY WYDZIAŁU OPIEKI SPOL.

Magistrat zawiadamia osoby zainteresowane, iż obecnie Wydział Opieki Społecznej posiada następujące Nr. telefonów: gabinet ławnika W. Adamskiego — 59-10 oraz biuro Wydziału 2-66.

WCZESNE ROZPOCZECIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Wobec sprzyjających warunków atmosferycznych, roboty brukarskie i kanalizacyjne rozpoczęła się w roku bieżącym przed uprzednio ustalonym terminem.

Jeśli pogoda utrzyma się, wznowione zostaną wcześniej roboty przy budowie dworca kolejowego na Polesiu Widzewskim. (b)

MIEJSKIE KINO OŚWIATOWE DLA PÓLNOCCY CZEŚCI MIASTA.

W sprawie tej Magistrat postanowił powołać komisję, złożoną z pp. ławników Kruczkowskiego, Folkierskiego i Kulamowicza celem podjęcia pertraktacji z właścicielami gruntów na Bałutach pod budowę gmachu Miejskiego Kina Oświatowego.

ODCZYT A. GRZYMAŁY-SIEDLECKIEGO.

W piątek, 4 marca r. b. odbędzie się odczyt w Miejskiej Galerii Sztuki na temat: „Fredro — ojciec komedji polskiej”. Odczyt wybitnego autora dramatycznego oraz publicysty, którego sztukę ujrzy Łódź w sobotę w Teatrze Miejskim „Popas Króla Jegomości”, powinien zainteresować jaknajszersze grono inteligencji oraz młodzież szkolną, gdyż prelegent jest nie tylko krytykiem literackim, ale i twórcą. Dyrekcja M. G. Sz. dla uprzyętnienia szerokim sferom publiczności udziału w odczycie, nazaczyła niskie ceny wejścia. Bilety wcześniej nabyć można w firmie „Berman”, Piotrkowska 53.

Z POWIATU ŁĘCZYCKIEGO.

Do najbardziej uspołecznionych dzielnic województwa łódzkiego zaliczyć należy łęczyckie, gdzie dzięki wysiłkom ziemianstwa praca socjalna rozwija się pomysłnie. Wieś i dwór w harmonijnej współpracy podnoszą ekonomicznie życie kraju.

Do najbardziej intensywnych placówek zaliczyć należy: Koła rolnicze, sklepy spółdzielcze, kasy oszczędnościowe.

Ostatnio wieś polska podjęła pracę w kierunku kulturalno - oświatowym — na polu wychowania przyszłych pokoleń. W ostatnich dniach w uspołecznionej wsi Topoli pod Łęczycą, dzięki podjętej pracy ks. proboszcza Ciesielskiego, przy współudziale Sekretariatu Generalnego Młodzieży Katolickiej, został utworzony patrol nad młodzieżą, do którego jako przewodniczącą powołano znaną działaczkę na polu społecznym p. Bogucką oraz cały szereg osób ze starszego społeczeństwa. Powstało jednocześnie Stow. Młodzieży Katolickiej, do którego zapisało się około 70 osób z pobliskich wiosek.

Zaznaczyć należy, iż podkładem do zorganizowania młodzieży były sześciotygodniowe kursa robót ręcznych, prowadzone przez p. Kozłowską, instruktorkę na powiat łęczycki, która z wielkim zaangażowaniem oddaje się pracy nad młodzieżą.

ZE ZW. PRAC. HANDLOWYCH I BIUROWYCH.

W piątek, dnia 4 marca r. b. o godz. 10 zrana odbędzie się w związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych w sprawie ostatniej instrukcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, która ra zmierza do zmniejszenia pomocy dla bezrobotnych.

ECHA ZATARGU W TEATRACH ŁÓDZKICH.

Dziś przybywa do Łodzi z Warszawy dyrektor Teatru Miejskiego p. Szyfman na konferencję z przedstawicielami Związku Pracowników Teatralnych, w sprawie żądanej 10 proc. podwyżki płac.

Na konferencji tej zapadnie ostateczna decyzja i o ile żądania związku nie zostaną uwzględnione, to pracownicy postanowili przystąpić do strajku w Teatrze Miejskim i Popularnym. (u)

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Dziś, w czwartek, t. j. dnia 3 marca r. b., o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się otwarcie zbiorowej wystawy łódzkiego malarza A. Behrmana. Na tę interesującą wystawę składa się 240 płócien, stanowiących imponujący dorobek artystyczny trzyletniej podróży po Egipcie i Palestynie.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
przepiękny film p. i.
„Czar sceny”

w rolach głównych największe sławy ekranu Bebe Daniels, Lewis Stone i Adolf Menjou.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30.



Mydło
Kollontay
z pralką

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, —
Łódź, Pomorska 19.

Z zimowej stolicy Polski.

TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŻLI-CZE WYBUDUJE W ZAKOPANEM SANATORJUM DLA NAJBIEDNIEJSZYCH CHORYCH.

Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Zakopanem zamierza przystąpić do budowy sanatorium przeciwgruźliczego, przeznaczonego dla warstw najsłabszych. Dla zdobycia odpowiednich funduszy wszczęto w Zakopanem akcję imprezowo-dochodową, która narazie dała 3.000 złotych. Zamierzona jest dalsza szeroka akcja w tym kierunku.

NIESLYCHANE NIEPORZĄDKI NA PO-CZCIE ZAKOPIAŃSKIEJ.

Mimo, że urząd pocztowy w Zakopanem posiada w czasie sezonu niezwykle liczną frekwencję interesantów, jednak młodzi, niewypraktykowani tamtejsi urzędnicy pocztowi odznaczają się złością wprost powołnością. Skandalem wprost jest, że do rozmów telefonicznych i depesz jest jedno tylko wspólne okienko, przed którym trzeba godzinami wystawać „w ogonku”. Kilka godzin czeka się na rozmowę telefoniczną z Krakowem, o otrzymaniu połączenia telefonicznego z odleglejszymi miastami wogóle marzyć nie można. Są to rzeczy kompromitujące dla wielkiego światowego uzdrowiska jakim jest Zakopane i czas najwyższy, aby odpowiedzialnie czynniki bliżej się tem zainteresowały.

POCZATEK SPORTU HOCKEYOWEGO NA ŁODZIE W ZAKOPANEM.

Poraz pierwszy widziane w Zakopanem rozgrywki hockejoye na lodzie, podczas ostatnich zawodów o mistrzostwo Polski były doskonałe w uzdrowisku propaganda tego pięknego sportu. Poza zainteresowaniem jakie wzbudziły u publiczności, już w dzień po zawodach grono młodych tutejszych sportowców poczęło zawiązywać i z zamiłowaniem próbować swych sił w walce o krazech. Obecnie tor ślizgawkowy jest w ciągu całego dnia zajęty przez trenujących w hockeju na lodzie. I gdyby nie spóźniona pora sport ten rozwijałby się niechybnie w Zakopanem jeszcze w bieżącym sezonie zimowym.

FENOMENALNY MŁODY NARCIARZ NIE CHCE SIĘ UCZYĆ.

Młodzutki 13-letni Marusarz syn tutejszego gazdy od dłuższego już czasu wykazywał niepospolite, jak na swój wiek, zdolności i odwagę w skokach narciarskich. Podczas ostatnich zawodów o mistrzostwo Polski, stając poza konkursem, uzyskał 33,5 metra, mając narty z braku wiedzy przymocowane drutem do pończochowych butów. Marusarz jest uczniem III klasy szkoły powszechnej, ale naukę zimą zupełnie zaniedbuje, nie pokazując się zupełnie w szkole. Fenomenalnym narciarzem zainteresowały się obecnie tutejsze sfery sportowe, a sekcja narciarska T-wa Tatr, i Sokola wzajemnie sobie wdzierają, sprawiając mu ubranie, buty, sprzęt narciarski i t. d. Zachodzi obawa, że niechęć do nauki dzieciak, nadużywając sportu w tak młodym wieku, zniszczy swoje siły fizyczne i we właściwym czasie nie potrafi już dokazać „nadzwyczajności narciarskich”.

NOWY DZIEKAN NOWOTARSKI.

Po śmierci dziekana nowotarskiego ś. p. ks. Krawczyńskiego mianowała Kurja Biskupia dziekanem nowotarskim z siedzibą w Zakopanem miejscowego proboszcza ks. Jana Tobolaka.

40-LECIE UZNANIA ZAKOPANEGO ZA STACJĘ KLIMATYCZNĄ.

40 lat mija w roku bieżącym od czasu uznania Zakopanego przez rząd austriacki za stację klimatyczną. Przy sposobności warto przytoczyć kilka ciekawych faktów z historii największego naszego uzdrowiska, letniska, stacji turystycznej i sportowej.

Dzisiejsza „letnia i zimowa stolica Polski” tworzyła jeszcze do połowy XIX-go stulecia zapadłą wioskę góralską, odwiedzaną jedynie przez poetów i uczonych jak Staszic, Seweryn Goszczyński i inni. Przełomowym jest dopiero rok 1873, kiedy dr. Tytus Chałubiński rozpoczyna swoją odkrywczą działalność i propagandę Zakopanego — zbiega się z tem utworzenie w Zakopanem Towarzystwa Tatrzańskiego, a potem rok 1882 — połączenie kolejowe Krakowa z Chabówką. 1884 — budowa gościńca z Nowego Targu do Zakopanego, rok 1900 — budowa kolei Chabówka — Zakopane. Odtąd już rozwój Zakopanego po stopniowo w niezwykłe szybkie tempo, zwiększonym jeszcze wybudowaniem w roku 1905 gościńca do Morskiego Oka, uprzyściplającego wszystkim dostęp do serca Tatr. Rok 1906 przynosi rozwiązanie „Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego” (dzisiejszej

ZE SPORTU.

Międzynarod. zawody o mistrzostwo Tatr Południowych.

Polacy wywożą większość nagród.

Odbywające się, jak co roku, w Westerowie w Czechosłowacji, międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Tatr Południowych scharakteryzowały wybitnych zawodników Europy środkowej. Rywalizacja między narciarzami naszymi a czeskimi skłoniła P.Z.N. do wysłania licznej i silnej reprezentacji, dzięki czemu, zajmując pierwsze miejsca w niektórych poszczególnych konkurencjach, wyszliśmy naogół z chlubnymi wynikami, o czym świadczy fakt, że narciarze nasi zdobyli największą ilość nagród.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg na 18 km.:

Klasa seniorów: Fenomenalny wprost czas — 1 g. 15 m. 25 sek. osiąga tegoroczny mistrz Polski Otokar Nemecky (Czechosł.). Po nim kolejno miejsca zajmują: Bujak Józef (Polska) — 1 g. 25 m. 15 s., Motyka Zdz. (Polska) — 1 g. 26 m. 23 s., Bim — 1 g. 26 m. 24 s., Zytkowicz (Polska) — 1 g. 26 m. 47 s., Wende — 1 g. 27 m. 1 s., Bujak Fr. — 1 g. 32 m. 38 s., Lankosz (Polska) — 1 g. 32 m. 43 s.

W II kl. seniorów: 1) Novak — 1.23,35 2) Czech Br. (Polska) — 1.26,47; 3) Rusinsky — 1.33,12; 4) Kawa (Polska) — 1 g. 38 m. 53 s.; 5) Hammer — 1.39,55.

W klasie starszych zajął jak zwykle pierwsze miejsce Kazimierz Schiele (Polska) w czasie 1 g. 37 m. 44 s.

Konkurs skoków dał następujące wyniki:

I kl. seniorów: Bim — nota — 18,208 — skoki — 37,5; 35; 37,5; Rozmus (Polska) — 16,764 (30; 32; 34); Lankosz (Polska) — 14,903 (34; 35,5; x); Rattay (Austria) — 13,809 — (34; 36,5; x); Zytkowicz (Polska) — 12,653 — (31,5; 31; x); Demaszek — 12,386 — (21; 24; 23); Wende — 12,166 — (41,5; x; x); Nemecky — 11,389 — 34,5; x; x).

W drugiej klasie seniorów obydwaj pierwsze miejsca zajmują Polacy: Mietel ski i Czech Br., otrzymując noty 18,222 i 16,722 przy długości skoków 33; 35,5; 34 i 32,5 — 33 — 34. Po nich następuje Rozinsky (Czechosł.) — 10,430 — (29; 24; x).

Kombinacja biegów i skoków dała mi-

strzostwo Tatr Południowych Bimowi (Czechosł.) z notą 16,354. Dalej kolejno za jeli miejsca w mistrzostwie: Nemecky — (15,684), Czech Br. (Polska) — (15,548), Zytkowicz (Polska), Wende, Lankosz (Polska), Rattay (Austria) z notą 11,785.

Podczas biegu i skoków warunki terenowe były fatalne, wskutek silnej odwilży.

FABRYKA MEBLI W ZAKOPANEM PRZED LIKWIDACJĄ.

Znana w całym kraju fabryka mebli „Strug” w Zakopanem znajduje się już od dłuższego czasu w krytycznym położeniu finansowym, tak że od tygodni już brak jej pieniędzy na wypłaty robotnikom. Wywołało to wśród nich wściekłość i zaspokojone chwilowo obietnicą interwencji ze strony starostwa. Fabryka ma w najbliższym czasie uleść zupełnej likwidacji, jeśli nie doszłoby do skutku projektowane jej wydzierżawienie.

BARBARZYŃSKIE TEPIENIE PSÓW W KRYNICY.

W celu wytepienia psów używa straż zdrojowa w Krynicy kielbase zatrutą strychniną, która karmi na ulicach chodzące samopas psy. Często można na ulicach zauważyć otrute psy, wściekające się w bólu, co u przechodniów wywołuje niejednokrotnie przerażenie i zdenerwowanie, i budzi po wszechna litość. Kuracjusze oburzają się na ten barbarzyński system i należą się spodziewać, że Komisja Zdrojowa w Krynicy zarządzi zaprzestanie tego rodzaju tepienia psów.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, czwartek, po raz 7-my „Proboszcz wśród bogaczy”. Ceny najniższe.

Piątek, w dalszym ciągu świeżo wystawiona finałowa komedia Molnara „Jedyny ratunek”. Ceny znizone (od 50 groszy do 5 zł).

W sobotę, o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przed zejściem z afisza „Żywy trup” po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50). Wieczorem premiera.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 po cenach znizowanych „Proboszcz wśród bogaczy”.

Sobotnia premiera

niegranej dotychczas w Łodzi stylowej komedii staropolskiej Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Popas Króla Jegomości” — podobnie jak odbyła niedawno premiera nowej sztuki Włodzimierza Perzyńskiego, wzbudziła znaczne zainteresowanie w szerokiej sferze inteligencji łódzkiej zainteresowanej się nowym dorobkiem twórczości dramatycznej polskiej.

Reżyseruje Konstanty Tatariewicz. Role główne grają pp.: Relewicz-Ziemińska, Janowski-Fabisiak, Ziemiński, Mroziński. Inne role wykonują pp.: Jakubińska, Rodowiczowa, Gurynowicz, Kliszewski, Wilczkowski, Wojdan, Szacki oraz liczny poczet sił pomocniczych i statystów. Sztuka będzie urozmaicona śpiewami i tańcem stylowym.

Nowe dekoracje (dwie zmiany) przygotowała pracownia malarska pod kierunkiem K. Mackiewicz.

Autor przybywa do Łodzi by wziąć udział w ostatnich próbach scenicznych. Bilety do nabycia w kasie zamawiają.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Tylko dziś w czwartek i jutro w piątek jeszcze, ostatnie dwa spektakle „Ogniem i Mieczem”, przeróbka sceniczna powieści Henryka Sienkiewicza w 5 obrazach. Sztuka ta cieszy się na deskach naszej sceny popularnej zrozumiałym powodzeniem. Premierowa obsada.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

W nadchodzącą sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem dyrekcja Teatru w sali Geyera wystawia piękną przeróbkę sceniczną powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski” pod tytułem „Hajduczek”. Podobnie jak „Ogniem i Mieczem” i ta sztuka historyczna otrzyma należytą wystawę. Nowe dekoracje i kostiumy. Reżyseria dyrektora Józefa Piłarskiego. W rolach głównych pp. Bronowska (Hajduczek), Wernisówna (Kryśka), Puchalski (Zagłoba), Bolkowski (Wołodyjowski), Gwido Trzywdar-Rakowski (Ketling).

Na srebrnym ekranie.

„ODEON” i „APOLLO”.

„OSTATNIE LATA MIKOŁAJA II”.

„Ostatnie lata Mikołaja II”, film produkcji austriacko-rosyjskiej, jest jednym z lepszych z dotychczas wyświetlanych filmów z tych czasów. „Ostatnie lata panowania Mikołaja II” to znana tragedia dworu rosyjskiego, osnuta na tle prawdziwych przeżyć i zdarzeń na podstawie bogatego materiału czerpanego z tajnych dokumentów byłego rosyjskiego dyplomaty. Przed oczami widza przesuwa się postać cara Mikołaja II (Henryk Hens) omotanego przez słynnego „endotwórcę” Rasputina (Maksymilian Neufeld, zarazem reżyser tego filmu). Renata Renie (Sonia Starewna) swa rolę odtworzyła b. dobrze. Ciekawa akcja rozgrywa się w Warszawie, Wiedniu, Piotrogradzie, Ekaterynburgu. Wystawa oraz tańce baletu wiedeńskiego „Neubur” doskonałe.

jak i w skokach. Mistrzostwo gimnazjum zdobył Władysław Radziwiłł, uczeń 8 kl. Drugie miejsce zajął Lorek; trzecie Kosielecki. W biegach ukladł miejsce był następujący: Trojanowicz, Radziwiłł, Słowik; w biegu panien: Hermanówna, Grotowska, Hajecówna; w skokach przypada pierwsze miejsce uczniowi I klasy — Beckerowi, 2-gie zajmuje Radziwiłł, 3-cie Lorek. Sędziowali major Zietkiewicz prof. Miryński i prof. Zdyb. Nagrody dla zwycięzców ufundowali: Sekcja Narciarska Tow. Tatr., Rada Pedagogiczna, Tow. „Sokol” oraz firmy: Birtus, Bujak Krzyżak.

MÓJ SYSTEM

I. P. MÜLLER

15 minut dziennie dla zdrowia do nabycia

w Księgarni Ludwika Fiszera.

Dwudniowe zawody narciarskie o mistrzostwo gimnazjum w Zakopanem.

Dnia 26 i 27 ub. m. odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie o mistrzostwo tamtejszego gimnazjum. W program zawodów wchodził bieg dla chłopców na 6 km, dla panien na 2 km, i skoki na skoczni w Jaworzynie. Zawody dały niespodziewanie dobre wyniki tak w biegu

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Czwartek 3 marca 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Nasz obieg pieniężny jest za szczupły. Na jednego mieszkańca przypada złotych w złocie mniej niż w Estonji, Jugosławji, Grecji a nawet Bułgarji.

ex) Obieg pieniężny w Polsce, liczony na głowę ludności, jest w porównaniu do innych państw, wprost rażąco mały. Jest on dziesięćkroć, a nawet więcej razy mniejszy od obiegu w państwach wysoko stojących pod względem gospodarczym, a kilkakrotnie mniejszy od obiegu w państwach ubogich lub tek gospodarczo zachwiałych skutkiem wojny wzgl. przewrotów politycznych.

Przeliczony na złote w złocie, obieg pieniężny na głowę ludności wynosi w państwach o silnym tętnie gospodarczym:

Holandja 235, Anglja i Szwajcaria 213, Francja 204, Belgja 172 i t. d., wreszcie Stany Zjednoczone tylko 119, ale tam ogromną rolę gra obieg czeków i weksli.

W krajach o słabszym tętnie gospodarczym:

Austria 98, Włochy 95, Rumunja 92, Czechosłowacja 81 i t. d.

W państwach o słabym tętnie gospodarczym:

Grecja 44, Estonja 43, Jugosławia 42, Łotwa 36, Rosja 31, Bułgarja 27, Polska 19,6, Litwa 18.

Mimo znacznej pauperyzacji ludności, trudno jednak przypuścić, by Polska gospodarczo stała niżej od Jugosławji, Rosji lub Bułgarji i zapewne dwa lub trzy razy większy obieg odpowiadałby dopiero istotnemu stanowi i potrzebom naszego gospodarczego życia.

Ten tak anormalnie niski obieg pieniądza w Polsce powoduje drożyznę kapitału wyrażającą się w stopie dyskontowej banku emisyjnego, wynoszącej, od niedawna dopiero, 9 proc. — to jest poza Grecją, najwyższej w Europie.

W roku 1926-tym obieg banknotów polskich wolno, ale stale wzrasta, mniej więcej do końca października, poczem zaczyna znów się zmniejszać. Według danych Banku Polskiego, w poszczególnych miesiącach obieg ten wynosił (po potrąceniu zaliczek reportowych): 31 stycznia 334 milj. złotych, 31 lipca 495 milj., 30 września 567 milj., 30 listopada 534 milj.

Równocześnie jednak ze wzrostem obiegu emisji bankowych, emisja skarbową utrzymuje się mniej więcej na jednym poziomie tak, że ogólny obieg pieniężny w 1926-tym roku wzrasta do października, a potem spada proporcjonalnie do zmniejszenia się obiegu banknotów.

W poszczególnych miesiącach obieg ten wynosił: 31 stycznia 781 milj. (stosunek procentowy emisji skarbowej do emisji bankowej 116 proc.), 31 lipca 981 (92 proc.), 30 września 1008 (73 proc.), 30 listopada 984 (77 proc.).

Trzy są sposoby wzmocnienia obiegu pieniężnego w Polsce:

1) Dopływ kapitałów obcych w związku z czynnym bilansem handlowym, pożyczkami, umieszczaniem papierów lokacyjnych na rynkach zagranicznych,

sprzedażą akcji, majątków i t. p. Obie waluty, uzyskane w ten sposób, mogą wprost krążyć obok waluty krajowej, jak to np. dzieje się z dolarami lub też Bank Polski może je skupować i na tej podstawie zwiększać emisję banknotów złotych.

2) Wypuszczenie przez rząd lub samorządy znaków pieniężnych mających obieg przymusowy lub poręczony majątkiem publicznym wzgl. prywatnym (hipoteki). Sposób ten mający wśród ekonomistów wielu zwolenników i przeciwników, narazie w Polsce nie może być poważnie brany w rachubę wobec słusznej

niechęci społeczeństwa do wszelkich eksperymentów walutowych.

Przeciwnie, nawet obecnie istniejące emisje skarbowe ustępują miejsca emisjom bankowym.

3) Zwiększenie emisji banku emisyjnego przez obniżenie procentu pokrycia.

To pokrycie w Banku Polskim w ostatnich miesiącach szybko wzrasta dzięki skupowaniu kruszców szlachetnych i walut obcych oraz powrotu złota zastawionego w Nowym Yorku. Procent pokrycia kruszcowo-walutowego (stosunek rezerw banku — do ilości wypuszczonych banknotów, bez względu na ich kurs) wy-

nosił: 31 października 1926 r. — 40 proc., 31 grudnia — 47 proc., 20 stycznia 1927 r. — 53 proc.

Natomiast pokrycie kursowe (stosunek wartości rezerw banku — do wartości kursowej wypuszczonych banknotów) wynosiło: 31 października 1926 r. 69 proc., 31 grudnia 81 proc., a 20 stycznia 1927 r. 92 proc.

Należałoby się zastanowić, czy wobec palącej potrzeby zwiększenia obiegu pieniądza, wskazaniem jest, by bank emisyjny na każde wypuszczone dziewięć złotych papierowych utrzymywał blisko dolara rezerwy i czy raczej nie byłoby wskazaniem emitować pewną ilość nowych banknotów do granic np. 35 proc. pokrycia kruszcowo-walutowego (nowy statut Banku Polskiego pozwala pójść jeszcze dalej), co stanowiłoby jeszcze około 50 proc. pokrycia kursowego.

Z. H.

Wysiłki organizacyjne rzemieślnictwa.

Wojewódzki zjazd krawców.

Utworzenie spółdzielni surowcowej.

ex) Podnosiliśmy niejednokrotnie na tem miejscu, że jedyną drogą wyjścia z ciężkiej sytuacji, jaką przechodzi obecnie rzemiosło polskie, że jedynym środkiem podniesienia dobrobytu gospodarczego rzemieślnictwa, że, słowem, jedyną deską ratunku tej ciężkiej a ciężko doświadczonej części społeczeństwa, jest wzmocnienie i regeneracja ruchu spółdzielczego. Podkreślaliśmy też, że największy nacisk położyć przytem należy na spółdzielczość surowcową, będącą formą organizacji zbiorowego zakupu, a równocześnie środkiem zbiorowego zdobywania kapitału obrotowego.

To też cieszyć się wypada, że myśl ta przez działaczy rzemieślniczych stale akcentowana zdobyła sobie nareszcie posłuch w szeregach najbardziej zainteresowanych, to jest w szeregach rzemieślników. Wyrazem zrozumienia tej myśli był odbyty ostatniej niedzieli w lokalu Resursy Rzemieślniczej zjazd krawców chrześcijań województwa łódzkiego oraz niektórych ośrodków województw sąsiednich. Zjazd zwołany został z inicjatywy Urzędu Starszych łódzkiego cechu krawców, którego celem jest pan Teofil Majewski; obrady toczyły się pod przewodnictwem pana Chojnackiego w obecności wojewódzkiego instruktora stowarzyszeń przemysłowych; a choć liczba uczestników daleko nie sięgała oczekiwanej, choć znaczna liczba ośrodków mniejszych zawiadła, jednakże i ten niekompletny zjazd uznać należy za moment doniosły w dziejach akcji surowcowej rzemieślniczej na terenie województwa.

Celem zjazdu nie było właściwie powołanie do życia nowej spółdzielni surowcowej, taka spółdzielnia krawiecka istnieje tu bowiem od kilku lat, nie wykazując jednak zbyt żywej działalności. I chodziło właśnie o to, aby działalność spółki rozszerzyć, aby przez objęcie nią całego województwa rozszerzyć zarówno jej kapitał obrotowy, jak jej teren zbytu.

Plan akcji surowcowej opracowany kilka lat temu przewidywał wprawdzie tworzenie licznych spółek surowcowych we wszystkich choćby powiatowych miastach, hurtownie zaś wojewódzkie miały

być organizacjami spółdzielczymi wyższego rzędu, których zadaniem byłoby zapatrywanie poszczególnych spółek na terenie okręgu hurtowni istniejących; organizacją spółdzielczą wreszcie jeszcze wyższego rzędu miał być Akcyjny Bank Spółek Surowcowych, którego akcjonariuszami byłoby hurtownie oraz spółki surowcowe niższe oraz którego zadaniem byłoby finansowanie całej akcji. Ale plan ten, świetny teoretycznie, a niezawodnie w normalnych warunkach i praktycznie doskonały, w naszych warunkach zawiódł, podobnie zresztą, jak zawiódł częściowo cały ruch spółdzielczy. Spółki surowcowe tworzone w niewielkich miastach dla jednego w dodatku zawodu, nie mogły z powodu szczupłości terenu wejść nawet w stadium organizacji. I trzeba było zrezygnować z bardzo rozgąszonej, aż na trzech szczeblach opartej organizacji surowcowej, a rozpocząć jej budowę od razu od jednostki wyższego rzędu, odrazu przynajmniej od spółdzielni wojewódzkiej.

Wyrazem tej właśnie myśli, zarówno na teoretycznych przesłankach, jak i na smutnej praktyce dotychczasowej opartej, był zjazd niedzielny. Obrady były dość ożywione, lecz cechował je duży pesymizm i daleko idąca rezerwa. „Za mało nas“, „Nie utrzymamy się“, „Nie mamy kapitału“, „Pobije nas handel prywatny“. Oto nastroje, jakie na zjeździe panowały. Przeciwnie w rezultacie zwyciężył twórczy optymizm. Uchwalono podjęcie propagandy za przystąpieniem do spółdzielni we wszystkich większych ośrodkach. Do dnia 1 maja rezultaty akcji zakomunikowane być mają zarządowi „Centrali Handlowej Cechów Krawieckich“ — tak się bowiem nazywa łódzka krawiecka spółdzielnia surowcowa. Największe nadzieje związane są przytem z przystąpieniem miasta Piotrkowa, gdzie do akcji subskrypcyjnej zobowiązał się starszy cech krawców oraz Kalisza, gdzie akcja ta prowadzona będzie także przez cech. Uchwalono przytem, że, jeżeli ilość subskrybowanych udziałów w Kaliszu i Piotrkowie przekroczy po 50 sztuk (wartości tysiąca złotych), w miastach tych utwo-

żone zostaną w ciągu miesiąca mają filje łódzkiej spółdzielni, a raczej tylko biura sprzedaży, zakup jednak nadal skoncentrowany będzie w łódzkiej centrali, a tem samem myśl zjazdu zwołanego wszakże pod hasłem koncentracji, a nie rozdrabiania, nie będzie spaczona.

Nie wątpimy, że scharakteryzowanym powyżej wysiłkom krawców łódzkich ogół rzemieślnictwa polskiego gorąco przykłada się, na szczególne zaś uznanie za służył sobie zarząd cechu krawców i spółdzielni krawieckiej, które zjazd zorganizowały, mimo że niestety wszelkie organizacyjne zamierzenia rzemieślnicze już a priori otoczone są niepochwaloną niekiedy uzasadnieniem nieufnością.

I. K.

SYTUACJA W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM W BIELSKU I BIAŁYMSTOKU.

ex) Przemysł włókienniczy okręgu bielskiego pracuje intensywnie prawie we wszystkich fabrykach na dwie zmiany, produkując wyłącznie towary letnie.

Podczas gdy w listopadzie i grudniu zamówienia płynęły wyłącznie z zagranicy, w styczniu i lutym r. b. wzmożyły się zamówienia krajowe, natomiast zmniejszyły się zagraniczne.

Fabryki sprzedają hurtownikom towary dzięki powiększeniu się kredytu redyskontowego w Banku Polskim, prawie wyłącznie na kredyt.

W przemyśle bielskim panuje jeszcze narazie zastój, co tłumaczy się okresem międzysezonowym. Produkcja zmniejszyła się o 1/4 wytwórczości. Intensywna praca rozpoczęła się dopiero w maju. Sprzedaż odbywa się głównie na kredyt, dochodzący czterokrotnie do pięciu miesięcy. (p)

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

REFORMA TARYF KOLEJOWYCH.

Udział przemysłu i kupiectwa.

W sobotę, dnia 5 marca, odbędzie się konferencja, zaprojektowana przez Ministerstwo Komunikacji, a mająca na celu reformę taryf kolejowych — przy udziale sfer przemysłowych, kupieckich i rolniczych.

Konferencja ta między innymi zajmie się bliższym rozpatrzeniem przez poszczególne dyrekcje kolei państwowych odpowiednich części nomenklatury taryfowej.

Na konferencje te zaproszeni zostali przedstawiciele łódzkich sfer przemysłowych i kupieckich. (p)

USTAWA O SPÓLKACH AKCYJNYCH.

ex) Opracowana obecnie przez Min. Przemysłu i Handlu ustawa o spółkach akcyjnych regulować ma sprawę zawyżania spółek akcyjnych.

Brane były pod uwagę dwie koncepcje: systemu koncesyjnego i swobodnego zewyzywania spółek. Zwyciężył zdaje się jednak punkt widzenia kompromisowy — wykonywania przez władze nadzoru, jednak nie formalnego koncesjonowania powstających spółek. Natomiast spółki akcyjne charakteru specjalnego, jak banki, towarzystwa budowy i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej będą musiały uzyskiwać koncesje. (p)

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 2 marca 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.30 sprzedaż, 57.85 kupno, notowania przeciętne 57.85, Berlin 46.76—47.24, wyplata na Warszawę 46.93—47.17, na Katowice i Poznań 46.905—47.145, Odańsk 57.58—57.72, wyplata na Warszawę 57.48—57.62, Wiedeń czeki 79.10—79.60, Ryga 61.

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 i ćwierć w ządaniu i 8.92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Gotówka.

Dolary 8.91,5

Akcje:

Nobel 3.75

Parowozy 0.95

Tendencja utrzymana, obroty średnie. (ah)

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 2 marca (A. W.)

Zyto 39.25—40.25
Pszennica 46.50—51.50
Jęczmień zwykły 30.00—33.00
Jęczmień browarowy 33.50—36.50
Owies 30.50—31.50
Maka żytnia 70-proc. 58.25
Maka żytnia 79-proc. 58.25
Maka pszenna 65-proc. 71.75—74.75
Otreby żytnie 27.00—28.00
Otreby pszenne 27.00
Tendencja stała.

Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu, dawn. A. Deutschman:

Zytnia specj. najprzedn. 67.50
Zytnia luksusowa 66.00
Patent 64.50
Zjednoczone Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kole, Sp. Akc.:

Maka żytnia luksusowa 68.00
Zytnia „Extra“ 66.50
Pszenna luksusowa A. 88.50
Pszenna luksusowa 82.50
Pszenna 000 70.00

Pozostałe notowania bez zmiany, przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 marca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 359.15
Londyn 43.51
N. York 8.95
Paryż 35.08
Praga 26.57
Szwajcaria 172.50
Wiedeń 126.28

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 98.—

Pożyczka dolarowa 85.25

Pożyczka kolejowa 101.50

5-proc. pożyczka konwersyjna 69.—
60.25

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.—, 52.40

5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 60.75, 61.25,

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 56.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 14.15
Bank Polski 107.50, 109.—, 107.75
Bank Zachodni 3.10, 3.05
Bank Handlowy 5.40
Bank Przem. Lwów 0.23, 0.24, 0.22
Bank Zarobkowy 14.50, 14.—
Sole potasowe 8.—
Puls 7.25, 7.60
Wildt 0.14
Elektryczność 80.—, 81.—
Siła i Światło 90.—
Częstocice 2.30, 2.35
Michałów 0.50
Firley 62.—, 61.50, 62.—
Łazy 0.31, 0.34
Węgiel 91.—, 90.—, 92.—
Nobel 3.90, 3.85
Fitzner 4.70, 4.90, 4.80
Modrzejów 7.45, 7.25, 7.30
Ortwein 0.45
Parowozy 0.95, 0.94
Rohn 0.70, 0.75
Starachowice 2.80, 2.86, 2.85
Zieleniewski 17.75
Zawiercie 38.—
Borkowski 2.30, 2.24, 2.35
Haberbusch 95.—
Kijewski 0.33, 0.34
Spiess 75.—
Elektr. w Dąbrowie 69.—
Brown Boveri 2.75
Czersk 0.70, 0.64, 0.65
Gostawice 61.—, 60.—, 61.—
Cukier 4.40, 4.50, 4.42
Zgierz 1.95
Wysoka 6.50 7.—
Nafta 0.40
Cegielski 36.50, 35.50
Lilpop 22.75, 23.75, 23.35
Norblin 121.—, 122.—, 121.50
Ostrowieckie 17.—, 17.25
Pocisk 2.30
Rudzki 1.62, 1.67, 1.63

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 2 marca (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w gdańskich.

100 złotych polskich 57,58—57,72

czek na Londyn 25,00^{1/2}

Telegraficzna wyplata:

na Warszawę 57,48—57,62

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 2 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85 ^{1/2}	Holandja	12,11 ^{3/4}
Francja	124,01	Belgia	34,38 ^{1/2}
Włochy	111,05	Niemcy	20,46 ^{3/4}
Szwajcaria	25,22 ^{1/2}	Hiszpanja	28,92 ^{1/2}
Portugalia	2,58	Dania	18,20 ^{3/4}
Szwecja	18,16 ^{1/2}	Norwegja	18,71
Praga	163,75	Helsingfors	192,55
Wiedeń	34,46	Warszawa	48,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2 marca (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,03	N. Jork	25,56 ^{1/2}
Belgia	355,25	Szwajcaria	491,75
Włochy	111,85	Holandja	1023,00
Rumunia	15,30	Hiszpanja	428,87
Szwecja	652,00	Niemcy	606 00

OFIARY.

Na inteligenta chorego na płuca.
Nr. kw. 751. — Marianna Kawecka —
zł. 5.—

Nr. kw. 752. J. N. zł. 20.

Nr. kw. 753. Bezmieennie zł. 10.

Nr. kw. 754. Józef Gruszczyński —
zł. 10.—

Nr. kw. 755. Józef Barski zł. 10.

ZAPARCIE.

Wszystkie środki rozwalniające cieszą się zawsze szybko przemijającą wziętością wbrew wszelkim zapewnieniom, czynionym w licznych ogłoszeniach i krzykliwych reklamach; jedynie tylko **CASCARINE LEPRINCE** zyskała sobie od szeregu lat trwałe uznanie jako środek niezawodny dzięki swojemu świetnemu działaniu na gruczoły dróg trawiennych. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu; białe litery na niebieskim tle.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża od chwili zawiązania się, uważał za swój obowiązek otaczanie szczególną opieką chorych żołnierzy IV Szpitala Okręgowego, troszcząc się o ich dobro, starając się o rozrywkę dla uprzyjemniania chorym ich pobytu w szpitalu i upiększając im uroczyste święta.

Rok rocznic z wielkimi kosztami urządził zarząd dla chorych świecone i gwiazdki, na którą każdy chory zostaje obdarowany, lagodząc w ten sposób, szczególnie silnie w tych dniach przez chorych odczuwaną rozłąkę z rodziną.

Oprócz tego wielkie zasługi ma zarząd P. C. K. na polu pracy kulturalno-oświatowej, biorąc udział w nauczaniu żołnierzy analfabetów i zasilając bibliotekę szpitalną.

Ostatnio zarząd P. C. K. oceniając popularność radia jako podziwianego wynalazku i ulubionego rozrywki, ufundował dla oddziału chirurgicznego szpitala jeden duży kompletny aparat 4-lampkowy, oblecucal jednocześnie w najbliższym czasie ustawić jeszcze jeden aparat dla innego oddziału chorych szpitala.

Ta długoletnia troskliwa opieka nad chorymi żołnierzami, te starania o jego rozwój duchowy i kulturalny — społeczeństwu miejscowemu mało albo wcale nieznane — skłaniają mnie do złożenia Zarządowi Łódzkiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża tą drogą najserdeczniejszego podziękowania w imieniu chorych żołnierzy podległego mi szpitala.

Dr. Józef Manteuffel, plk.-lek.

Komendant IV Szpitala Okr.

—o—

RUCH WYDAWNICZY.

„Wychowanie Fizyczne”, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armii i stowarzyszeniach, red. nac. prof. Uniw. E. Piasecki. Poznań 3, Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 3 rocznika VIII, który zawiera m. in. artykuły: Dr. J. Dudziński — Nawykowe wady postawy u dzieci i młodzieży (dok.). Wychowanie fizyczne zagranicą: B. Tucholska — Kłka słów o metodzie E. Bjorksten. Z organizacji i metodyki ćwiczeń: prof. sem. T. Biernackiewicz — O udział młodzieży szkolnej w towarzystwach i klubach sportowych; Dr. St. Koczyński — stan wychowania

fizycznego w szkołach średnich i semin. naucz. (dok.); Kpt. J. Baran — Biegi na przełaj. Z Towarzystw, instytucji i zjazdów (Z posiedzeń lekarzy szkolnych w Min. W. R. i O. P.). Kronika i tp.

„Kobieta w świecie i w domu”. Wy-szedł nr. 4 „Kobiety w świecie i w domu” niosąc w pierwszym swym artykule — „Tchnienie wiosny”, artykuł o wiosennych modach, bogato ilustrowany pięknymi wzorami, nie ustępującymi zagranicznym. Kończącemu się karnawałowi hołd składa artykuł „Podarki kotyjonowe” i jak zawsze bardzo piękne wzory robót.

Jako blansze oddzielne dwie piękne wkładki w barwach naturalnych, jedna z wzorem ca haft, druga z wzorem na suknie. Szereg artykułów estetycznych i praktycznych, jak „Piękno i wdzięk”, „Ra chunkowść, ład i oszczędność domowe”, „Kacik gospodarczy”, „Jak prac radio-nem?” i staranny dział beletrystyczny w którym znajdujemy wiersz, dalszy ciąg powieści oraz ilustrowany i bogaty dział „Z bliska i zdaleka”, dopełniają bogatej całości.

W tym numerze znajdujemy pierwszy konkurs 1927 roku z działu „Rozrywek umysłowych”.

Komunikaty.

Kurs prawno-ekonomiczny w Polskiej Y. M. C. A.

W poniedziałek dn. 7 marca o g. 7.15 odbędzie się pierwszy wykład kursu prawno-ekonomicznego w Polskiej Y. M. C. A. W programie: prawo skarbowe, konstytucyjne, cywilne, handlowe, wekslowe i administracyjne pod kierownictwem fachowców—praktyków. Kurs przeznaczony jest dla pracowników państwowych, komunalnych i firm prywatnych, którzy mają zamiar pogłębić swoje wiadomości z tak niezbędnej dziedziny prawa.

Zapisy codziennie od 6—9 wiecz. Piotrkowska 89 1 p. opłata 8 zł. miesięcznie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Nici komunistycznej sympatii między Niemcami i Rosją.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 2 marca.

W Essen w Westfalii rozpoczął się 6-ty kongres partynj komunistycznej partynj niemieckiej. Do prezydium honorowego wybrani zostali przedstawiciele Weika rosyjskiego, nieobecni na zjeździe: Stalin, Bucharin i Tomski.

Głównym punktem programu jest wal-ka przeciwko grożącej wojnie. W obradach wziął udział m. in. przedstawiciel komunistycznej partynj Chin.

Epidemia malwersacji i nadużyć w Gdańsku.

Zaufanie do banków poderwane.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 2 marca.

Malwersacje i nadużycia w bankach i kasach oszczędnościowych, znajdujących się na terytorjum wolnego miasta, przybierają charakter epidemiczny. Opini-ja publiczna zdradza zaczyna coraz sil-niejsze zaniepokojenie, mające swoje gło-ębokie uzasadnienie w stale powtarzają-cych się nadużyciach.

Zaniepokojenie opinii publicznej przy- brało takie rozmiary, iż zarządy tutej- szych banków prywatnych rozesłały o- świadczenie, stwierdzające, iż malwersa- cje, czy wogóle jakiegokolwiek nadużycia nie mają u nich wogóle miejsca oraz iż z wyżej wymienionymi instytucjami nie mają nic wspólnego, że przeto wyplaca- ność ich jest bezwzględnie zagwaranta- wana.

ŁÓTWA ODOSOBNIONA.

Estonja nie chce zawrzeć paktu z Rosją bez Finlandji.

Tallin, 2 marca.

Przybył tu łotewski minister spraw zagranicznych Celens.

Celem przyjazdu ministra łotewskiego jest ujednostajnienie poglądów z rządem estońskim na sprawę paktu o nieagresji z Rosją.

Publiczną bowiem jest tajemnicą, że

rozkowania o zawarcie takiego paktu są między Łotwą a Rosją na ukończeniu. Łotwa jednak sama obawia się przystąpić do paktu i chciałaby to uczynić łącznie z Estonją.

Jak się dowiadujemy, podróż Celensa nie da wyniku, gdyż Estonja nie chce za- wierać paktu z Rosją bez Finlandji.

Głos światłego duszpasterza gdańskiego przeciw orgjom nacjonalistycznym.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 2 marca.

J. E. ks. biskup O. Rohrke wystoso-wał ostatnio list pasterski do społeczeń-stwa gdańskiego, w którym piętnuje poli-tykę niemiecko-narodowych i chrześcijań- skiej demokracji.

Listu tego nie umieściło żadne z pism

gdańskich, nawet ultra-kościelna „Land-zeitung”, list ten zamieścił jednak in ex-tenso „Danziger Volkstimme”, organ socja- listów, który w komentarzu zaznaczył, iż list ten jest tak doskonale malującym tak- tykę niemiecko-narodowych i tak ujętym iż mógłby stanowić artykuł wstępny do pisma socjalistycznego.

BIAŁY TYDZIEŃ

DNIA 1 MARCA

I DNI NASTĘPNYCH



WYROBÓW

FABRYKI

ZYRARDOWA

TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
SPÓŁKA AKCYJNA.

urządza

w firmie E. WISTEHUBE

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 148.

Niniejszym podajemy do wiadomości P. T. Klientell,
i otworzyliśmy

w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 18

hurtowy skład fabryczny wyrobów porcelanowych fabryki

„Cmielów“.

Na składzie posiadamy bogaty wybór porcelany stołowej, białej i malowanej. — Szybka, tania i punktualna dostawa

„ĆMIELOW“

Sz. P. Gurman i J. A. Fajngold
Łódź, ul. Pomorska Nr. 18
tel. 56-89.
Sprzedaż wyłącznie kupcom.



OBUWIE!

Z wielką nowiną na cały świat lecim że na

Drewnowskiej przy 33-im

Wybór obuwia jest dla wszystkich stanów Dla robotników i chłopów i panów I dla dam z salonów i dziewcząt saloniczki Tak dla tramwajarzy jak i dla robotnic Każdy tu dla siebie obuwie dostanie Modne, trwałe, wygodne i bajecznie tanie!

Łódź, ul. Drewnowska Nr. 33.
C. Błażejczyk.



DRAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorkskie Ziolo“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorkskie Ziolo“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorkskie Ziolo“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką)

MASZYNISTKA

bardzo biegła i z gruntowną znajomością polskiego potrzebna zaraz

Oferty z podaniem wykształcenia i praktyki do Administracji pod „Maszynistka“

Pragnie zamienić

kierownicze stanowisko, lub przyjmie zastępstwo, zdolny i energiczny handlowiec — aryjczyk posiadający 22 letnią samodzielną praktykę i stosunki handlowe w kraju i zagranicą. Władza językami: polskim, rosyjskim i niemieckim. Obeznany w branży: technicznej ceramicznej, żelaznej, budowlanej, radio-technicznej, samochodowej, tytoniowej i spożywczo-kolonialnej. Posiada poważne referencje. Oferty przyjmuje administracja niniejszego pisma pod: „Energiczny i zdolny“.

Fabryka ciężkiego przemysłu żelaznego w BIELSKU odda zastępstwo

na województwo Łódzkie pierwszorzędną i poważną firmie z należytą zorganizowanym aparatem sprzedaży, będącej także dostawcą władz państwowych i samorządowych. Oferty z podaniem referencji sub: „Zastępstwo“ przyjmuje: Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Czy wiesz co to jest

„Universelle Micar'a“

LEKARZ - DENTYSTA
S. SOKALSKI
ul. Andrzeja 4, tel. 54-12.

NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
USUWAJA
ORYGINALNE PROSZEKI
z KOGUTKIEM

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszeryja — choroby kobiece i weneryczne (wylężnie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, 11^{1/2} — i 3—6 w niedziele i święta 11—1 Plotkowska 84

Dr. med.

LAJCHTER

Konstantynowska Nr 9
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. szerek, dziąseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1^{1/2} — 5 i 8 — 9 w. W niedziele 11—2

MODES

M-me Michele

Sienkiewicza 53.
Telefon 38-03.
poleca modele paryskie po cenach przystępnych

Syndyk tymczasowy

masz upadłości firmy „Bracia Przygoda“ na mocy art. 512 K. H. ogłasza: 1) że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi decyzją z dnia 19-go sierpnia 1926 roku wyznaczył ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wiarygodności firmy „Bracia Przygoda“ i 2) że Sędzia-Komisarz wyznaczył sprawdzenie wiarygodności w drodze kontradyktoryjnej na 1 i 7 kwietnia 1927 roku o godzinie 10-ej rano w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (ul. Żeromskiego Nr 115).

Wobec czego pod skutkami prawa, przewidzianymi w art. 512 i 513 K. H. wzywam wszystkich wierzycieli upadłej firmy, ażeby w terminie miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście, lub przez pełnomocników i ogłosili swoje pretensje, oraz złożyli tytuły, na których pretensje te są oparte w kancelarii mojej w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr 41 m. 3, lub w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Łódź, dnia 2 marca 1927 r.
Syndyk tymczasowy masy upadłości
firmy „Bracia Przygoda“
M. Jastrzębski, Adwokat

Inowrocław

ul. Toruńska 4.

Zakład leczniczy pod „Piastem“

otwarty cały rok, na przeszło 100 osób — Kąpiele solankowe, łąkowe, gazowe, elektryczne, parowe, okłady borowinowe. Hydro i elektroterapia, masaż i lampy: Kwarцова i Solux. Leczenie artrytyzmu, reumatyzmu, wadliwości przemiany materii, chorób nerwowych, kobiecych i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Informacje: Warszawa, tel.: 72-57, 45-73.

Dr. med.
P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Klientell, że przyjmujemy w filjach naszych

do prania i prasowania białiznę męską po następującego

CENNIKA:

Kolnierza satynowe 25 gr.	Koszule białe z man 100 gr.
sportowe 20 „	„ bez „ 90 „
Mankiety 35 „	„ kolorowe „ 90 „
Pałkoszulki 35 „	„ bez „ 80 „

Parowa Chemiczna Pralnia i Farblarnia

Leitch & Gold

ZAKŁADY: ul. Wólczańska 257. — Tel. 30-01
FILJE: ul. Piotrkowska 4, Piotrkowska 67, Piotrkowska 147, tel. 27-87, Główna 52 (róg Kilińskiego i Napiórkowskiego 27.)

Duży zakład przemysłowy

poszukuje od zaraz inżyniera do biura technicznego. Wymagana znajomość konstruowania, praktyka warsztatowa, gruntowna znajomość gospodarki cieplnej i nowszych metod organizacji pracy. Oferty pod W. P. do Polskiej Agencji Telegraficznej, Wydział Ogłoszeń, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 50.

Dziś premiera największego szlagieru kina Colosseum w Warszawie



„CZMY PARYSKIE”

Początek o godz. 5-ej ostatni seans o 10-ej.

Wielki dramat ludzkich namiętności. Grają główne role: Zwycięzca Ramona Novarro i Rudolfa Valentino, Ivor Novello najpiękniejszy mężczyzna świata Niną Vanna i Sabellą Teens...

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej. D-za MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.

Do akt. Nr. 142-27

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zamieszkały w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej nr. 51, ogłasza...

Do akt. 334-27 r.

Opowieszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąspawski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1020 Ust. Post. Cyw ogłasza...

Portjer

wykwalfikowany z dobrmi świadectwami może się zgłosić Lipszyc ul. Staro-Włodzka 6

Okazja!

Do sprzedania urządzenie młyn, Aleksandrów, pod Łodzią, A. Schneider

Stolarza,

który mógłby samodzielnie wykonywać maszyny tkackie (Jaguarda, nielincowe) pozostaje się natychmiast. Zgłoszenia przyjmują administracja.

Pokój

Z KUCHNIĄ słoneczny, elektr. światło, wygodne, w czystym, spokojnym domu poszukuje. Oferty pod „Gółwka” do adm. „Kurj. Łódzk.”

KUPNA małego folwarczku

od 4-6 włók. Zgłoszenia: Konstancyńska nr. 17 m. 2.

Mezczyźni

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za swrotem kosztów przesylki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkiem pocztowym) bezpłatnie moją ksiązkę o mym sensacyjnym wynalazku „Heureka” Adres „Patent 30” Cui, Koloszar (Rumunja) Postfach 1

Dr. med. G. Rydzewski

b. lekarz Szp. św. Łazarza. choroby skórne weneryczne

Lek. dent. FELIKS SEIDENGART

Zawadzka 10 przyjmuje codziennie od 3-7 p.p.

Dr. med. Niewiażski

Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. STUPEL

Szkolna 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

Dr. EKKERT

Kilińskiego 148 przy Główniej - choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 od godz. 6 1/2-8 1/2

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

DR. MED. W. ŁAGUNOWSKI

Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe. Gdańska 42. Przyjmuje od 8 do 10 1/2 r., od 2-2 45 p.p. i od 8-9 w.

Dr. H. LUBICZ

Cegielniana 43. - tel. 41-32. -

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 popoł.

Dr. RÓZANER

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztuczne słońcem górskim. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10, i od 5-8.

Lek. dent. Ch. WAJNER

Piotrkowska 73. Spec. usuwanie zębów bez bólu. Plombowanie i wprawianie sztucznych zębów według najnowszej metody. Ceny kilnoleznel

Dr. med. S. Neumark

Moniuszki 5 choroby skórne i weneryczne Leczenie prom. Roentgena przyjmuje od 11-1 i od 7-8. Panie od 3-4.

Dr. med. S. Lewkowicz

Choroby skórne, weneryczne i płciowe Konstantynowska 12. Tel. 55-52. przyjmuję od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

OGŁOSZENIA DROBNE

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Wytynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność polski, łacina, matematyka. Przystępna szybko, a dobrze do egzaminów dla eksternów, podługniejszych programów. Kurs klasy 4 miesięce. Ceny przystępne 6 Sierpnia 14 pralnia.

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Okazja - Nieruchomość

Wielka nieruchomość w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -

Wielki handel

Wielki handel w środku do sprzedania o 3,600 m. z kom. plotnie urządzonej fabryką papy dachowej i aparatem do destrylacji smoły, za cenę dolarów amerykań. 7.000. -



CZEKOLADA OPTIMA! JEST NAJLEPSZA!

Klepek z urzędem niem na skład Wm i Wódek w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość w adm. „Kurjera”. 1008

Poszukiwane Energetyczny mężczyzna lat 32 poszukuje posady kassiera, inkasenta lub magazyniera, obeznany dobrze z księgowością, na żądanie może służyć kaucją w postaci zabezpieczenia na nieruchomości w Łodzi, Łaskawie Oferty pod „W. C.” do administracji niniejszego pisma. 960

Matrymonjalne. Niech szybko i do brzo wyjdź zamąż lub się ożeni! Napisz do Administracji „Matrymonjum” Warszawa, ul. Nowogrodzka 36. Warunki przystępne. Wybór obywateli!

Obuwie damskie i dziecięce na raty dla urzędników Państwowych R. Górski, Kilińskiego 55. Magazyn Obuwia. 537

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Wynajęcie jeden duży pokój z kuchnią i jeden mniejszy pokój z kuchnią od gospodarza. Wiadomość w Adm. Kurjera Łódzkiego. 999

Table with 2 columns: CENY PRENUMERATY and CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH. Includes rates for subscriptions and local advertisements.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Wydawca: Jan Stypulkowski. Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie.